Nr. 207 Czwartek 9 Września 1880 Rok 70.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa Nr. 29. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 złr., półrocznie 8 złr., kwartalnie 4 złr., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej" otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca, lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów kilkorazowe po 6 ct. od miejsca jednego wiersza.
Inseraty przyjmują w Austryi i Niemczech wszystkie agencye anonsów; we Francyi w Paryżu wyłącznie agencya p. Adama, 4 Rue Clément 4.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego c. i k. Apostolska Mość raczył najwyższem postanowieniem z dnia 23 sierpnia b. r. mianować najłaskawiej suplenta chemicznej technologii w c. k. szkole politechnicznej we Lwowie, dr. Juliusza Bruchla, zwyczajnym profesorem tego przedmiotu.

Conrad-Eybesfeld w. r.

W Zawalu nad Zbruczem w powiecie borszczowskim ubito od dnia 12 sierpnia b. r., jako dnia sprawdzenia księgosuszu, do dnia 31 tego miesiąca chorych 3 sztuki a 4 sztuki jako podejrzane o księgosusz, padła zaś 1 sztuka tak, że ogólna strata w bydle tej miejscowości w 3 zagrodach wynosi 8 sztuk. Co się podaje do powszechnej wiadomości.

Z c. k. Namiestnictwa.
Lwów dnia 4 września 1880.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 9 września.

Mamy do zapisania akt szlachetnej, niepospolitej ofiarności obywatelskiej, który dobitnie świadczy o zapale i uniesieniu, jakie wzbudza w kraju przybycie uwielbianego Monarchy. Pan dr. Józef Kazimierz Malinowski, prezes lwowskiej Izby adwokatów, złożył do kasy Wydziału krajowego 100.000 złr. w papierach a zarazem wniósł oświadczenie, że fundusz ten przeznacza na cele dobroczynne, chcąc w ten sposób przyczynić się do utrwalenia pamięci z takiem upragnieniem oczekiwanych odwiedzin Monarszych. W piśmie swojem do Wydziału krajowego dr. Malinowski prosi o wyjednanie dla tej fundacyi nazwy: „Fundacya Cesarza Franciszka Józefa I" i tak rozporządza złożoną kwotą: 1) 20.000 złr. stanowić ma fundacyę na wspieranie adwokatów w obrębie lwowskiej Izby, którzy w skutek choroby lub fizycznej niezdolności zubożeli i niezdolni są do zarobkowania. Także wdowy biednych adwokatów otrzymywać będą wsparcia. Dalej przeznaczył dr. Malinowski 2) 20.000 złr. na wsparcie dla zasłużonych a niezdolnych do pracy artystów, literatów, oraz na stypendya dla utalentowanych początkujących artystów; 3) 20.000 złr. na cele galicyjskiego Towarzystwa muzycznego; 4) 20.000 złr. na wsparcia dla sług biednych i niezdolnych do zarobkowania; 5) 10.000 złr. na posagi dla biednych sług i 6) 10.000 złr. na wsparcia dla synów biednych sług, którzy poświęcają się rzemiosłu i zostają w warsztatach lwowskich.

Dr. Malinowski zastrzega sobie do śmierci odsetki złożonego kapitału, ale oświadcza przy tem, że nie może to w danym razie krępować jego swobody w wcześniejszem urzeczywistnieniu jednego z powyższych celów fundacyjnych. Zarząd fundacyi oddany został Wydziałowi krajowemu.

Dr. Malinowskiemu należy się od całego kraju najwdzięczniejsze uznanie, bo szlachetny czyn jego przynosi nietylko korzyść lecz także i zaszczyt naszemu społeczeństwu.

Najjaśniejszy Pan w Galicyi.

Krysowice, 8 września.

× Nie będziecie wymagać odemnie, abym wam pisał listy z pola ćwiczeń wojennych i zdawał sprawę z ruchów strategicznych, z taktyki zaczepnej i obronnej, z marszów, kontramarszów, maskowanych ataków, oskrzydleń i tym podobnych ewolucyj, na których, niestety, nie znam się wcale. Nie mam tyle abnegacyi, abym na tem polu narażał się walecznie na... śmieszność.. Nigdy nie umiałem przyswoić sobie sztuki, być może *par excellence* dziennikarskiej, tłómaczenia tego drugim, czego sam nie rozumiem, i nigdy nie mogłem pojąć, jak można zdać sprawę z partyi szachów, nie umiejąc wcale grać w szachy. Lepiej będzie, że tę część sprawozdawczą zostawicie na teraz w zawieszeniu. Jest w obozie kapitan Potier, autoryzowany, fachowy sprawozdawca z manewrów; podług jego relacyj podacie zapewne później pogląd na wielkie ćwiczenia, odbywające się właśnie między Sądową Wisznią a Mościskami.

Tymczasem mniemam, że lepiej się przysłużę czytelnikom *Gazety Lwowskiej*, jeśli podam im krótki obrazek Krysowic, obecnej rezydencyi cesarskiej. Będzie to dorywczy szkic tylko, skreślony w tece podróżnej — ale wiem, że dziś, kiedy w pałacu hr. Stadnickich gości ukochany Monarcha, dozna wdzięcznego przyjęcia.

Pałac Krysowicki nie jest to ani jeden z tych zamków dumnych i obronnych, z których pozostały nam dziś prawie tylko same ruiny, ani jedna z tych pysznych rezydencyj, które polscy panowie wznosili w XVIII wieku, naśladując markizów francuzkich, współzawodnicząc z zbytkiem Wersalu. Krysowice nie mają takich tradycyj zbytku i świetności jak Białystok, Tulczyn, Puławy — a co najwięcej w nich uderza, nie mają tej wybitnej cechy XVIII wieku, jaką po większej części zachowały u nas dotąd wielkopańskie rezydencye. Charakterystyka owych czasów, kiedy to *roccoco* tak wszechwładnie panowało w wyższych sferach polskich, kiedy słynny Le Notre zakładał u nas strzyżone ogrody, a Watteau był wyobrazicielem ideału w naturze, sztuce i — toalecie, charakterystyka tych czasów nie wycisnęła się na pałacu Krysowickim. Przeciwnie powiedziałbym, że jest w nich coś z znacznie starszych, lepszych i poważniejszych znamion ziemiańskiej rezydencyi, że ta dawna posiadłość Mniszchów zachowała typową fizyognomię szlacheckich dworów staropolskich, dostatnich, nawet bogatych, ale nie uderzających modną świetnością. W czasach, kiedy podróżnik włoski mówił o Polsce, że tam są *case di legno ma danaro assai*, pałac Krysowicki był prawdziwie wielko-pańską rezydencyą, godną kasztelanów i senatorów, a i do dziś przechował te cechę. *Case di legno*, w którychby mieszkali jeszcze ludzie posiadający *danaro assai*, podobno bezpowrotnie zginęły; pałacyków dziś pięknych dużo, mniej podobno pieniędzy.

Pałac Krysowiecki murowany silnie i uczciwie, jak budowano dawniej, jednopiętrowy, bardzo obszerny i rozmiarami swemi okazały, cały otoczony jest pysznym i rozkosznym parkiem o ślicznych perspektywach, sięgających w dal, zamkniętych tylko polami i horyzontem. Kiedy się dojeżdża do tej rezydencyi, umajonej zielenią, cichej, poważnej i pełnej sielskiego uroku, i widzi się ją na tle najpiękniejszej pogody, uczuwa się tęsknotę do wiejskiego życia, chciałoby się zostać dłużej w tem ustroniu, gdzie tyle odwiecznych drzew szumi, gdzie tyle zieleni i tyle cienia, i gdzie zapewne cały chór słowików daje w czerwcu serenady!...

Najj. Pan zamieszkał pierwsze piętro pałacu. Do apartamentów monarszych wchodzi się przez dużą salę, z której prowadzi dwoje drzwi na lewo i na prawo. U wchodu na lewo duże stare zwierciadło; ściany ozdobione bardzo staremi i cennemi sztychami. Kilka cennych biustów bardzo dobrego dłuta, między niemi jeden Marchesiniego, zwracają uwagę gościa zaraz w pierwszej chwili. Druga sala na prawo służy obecnie za salę jadalną. Na dużym stole ustawionym w podkowę przepyszna zastawa z bronzu, nader misternie cyzelowana, w stylu przejściowym, kiedy to smak zaczynał porzucać przesadę i manieryzm i po t. z. *rocaille* powoli poczynał się zwracać do lepszych form estetycznych. Z zastawy tej zwróciły naszą uwagę przedewszystkiem olbrzymie kandelabry w stylu Ludwika XVI, których rysunek i odlew godny jest Clodiona. Zastawa ta jest własnością dworską.

Sala jadalna ma wiele ciekawych przedmiotów; cenną jej ozdobą są doskonale malowane *soppraporty*, przedstawiające *nature morte* i sceny z łowów, a prawdziwą osobliwością komin, poczciwy, staropolski nasz komin, z miedzianą, misternie odlaną zasuwą, ozdobioną herbami. Na ścianach dwa bardzo charakterystyczne portrety naturalnej wielkości Augusta II i jednego z Mniszchów. Zgrabnie malowane *panneaux* z grupami amoretek nad zwierciadłami dopełniają dekoracyi tej sali.

Trzeci z kolei pokój, do którego wchodzimy, idąc ciągle na prawo, nosi nazwę pokoju Jana III i ozdobiony jest dużym, współczesnym portretem bohaterskiego króla. Penzel, jak na wszystkich niemal historycznych portretach u nas wcale nieświetny, niemniej przeto obraz bardzo cenny i jako zabytek pierwszorzędnej wagi. Na kominku zastawa bronzowa *en rocaille*, nad drzwiami *panneaux* dobrego penzla.

Wróciwszy do sali, którą weszliśmy, i idąc lewemi drzwiami, znajdziemy się w pokoju, który przedwszystkiem uderzyć musi każdego znawcę pysznie malowanemi sopraportami. Obrazy te przedstawiające sceny allegoryczne i legendarne, (treści sprawdzić nie mogliśmy w pospiechu) są niezawodnie niepospolitej, pierwszorzędnej wartości artystycznej. Widać w nich najlepsze tradycye staro-włoskiej szkoły, rysunek nadzwyczaj szlachetny, ugrupowanie mistrzowskie, koloryt świetny, przypominający najsłynniejszych mistrzów weneckich. Zwierciadła *Louis XVI* i *panneaux* złocone w odpowiednim stylu uzupełniają dekoracyę. Na konsoli stary ciekawy zegar warszawski i dwie przepyszne wazy sewrskie wielkiej wartości, malowane przez Lemonniera. Malarz obrał sobie tematy mitologiczne. Swietność i żywość kolorytu, skończona gracya ugrupowania, prawdziwie francuska lekkość i elegancya w kompozycyi i uwydatnieniu efektu pozwalają zaliczyć te utwory do najlepszych malowideł na porcelanie.

Z pokoju tego, umeblowanego ponsowo ze złotem, wchodzi się do tak zwanego chińskiej komnaty, która dziś służy za gabinet Najj. Panu. Pokój ten wziął nazwę swoją od jedwabnych obić chińskich rzadkiej oryginalności rysunku. Obicia te nawet dziś, kiedy handel europejski objąwszy artykuły chińskie i japońskie ułatwił wielce ich nabycie i zniżył ogromnie ich ceny, zachowały wysoką wartość i należą do pierwszorzędnych osobliwości. Cały świat żyje, rusza się, krząta, na tych szczególnych makatach!.. Tysiące figurek, krajobrazów, świątyń, kiosków, grup, mnóstwo roślin i zwierząt, najrozmaitsze sceny obrzędów, igrzysk, zabaw roztacza się przed okiem widza na tych jedwabiach chińskich. Rysunek uderza oryginalną, dziwnie odrębną cechą i jest w nim wybornie oddany ów szczególny charakter chińskich malowideł, który dziś, jak nas o tem przekonały wystawy powszechne w Wiedniu i Paryżu, nawet w wiecznie konserwatywnych Chinach poczyna tracić swoją osobliwszą oryginalność. A co za fantastyczny ruch w tem wszystkiem, jaka rozmaitość nieskończona przy całej pozornej monotonii, jaka obfitość typów i sytuacyj, kostiumów i akcessoryów! Jaki mistrzowski rozkład pól, ujętych w dziwaczne arabeski, a jaki żywy koloryt! Wyobrażamy sobie, jak to sąsiad szlachcic, gdy przyjechał w odwiedziny do pana wojewody Mniszcha, musiał stać zdumiony przed tem obiciem i szerokiemi oczyma patrzyć na ten cały świat fantastyczny, na mandarynów i smoków, na pagody, parasole, bambusy, wachlarze, na warkocze i łby ogolone, ani „mospanie tatarskie, ani sarmackie, ani kozackie," na te wszystkie kunsztowne „maszkary", które Chińczyki czynią, o których tylko w *Nowych Atenach* ks. Chmielowskiego czytał kiedyś, a przedtem nigdy nie widział i potem nigdy nie ujrzy, chyba w niespokojnym śnie po przebraniu miary węgrzynem... Obicia te przeznaczone były do apartamentów nieszczęśliwej królowej Maryi Antoanetty w Trianon w Wersalu.

W chińskim gabinecie spotykamy jeszcze dużo ślicznych drobiazgów, owych *bibelots* i *jolis riens* z XVII i XVIII wieku, na które dziś liczni amatorowie urządzają formalne polowanie, nie wahając się przepłacać ich olbrzymiemi stosunkowo sumami. Za witryną małej szafki widzimy mnóstwo prześlicznych, dziś niemal na wagę złota płaconych figurek porcelanowych, najsłynniejszych fabryk i najlepszych epok — Sevres, *vieux Saxe* i starowiedeńskich. Nie mieliśmy czasu przypatrzyć się bliżej, ale w niektórych starosaskich, kto wie, czy nie odkryłoby się ręki Kandlera, co tak wdzięcznie modelował owe nieporównane figurki abusiów, markizów, elegantek z muszkami i w ogirlandowanych *panierach*, które tak doskonale charakteryzują *roccoco*, jak obrazy Bouchera lub Watteau.

Przechodzimy jeszcze przed jeden pokój, który służy za sypialnię Najj. Panu. Cały tu szereg dobrych współczesnych portretów, osobliwie rodziny Mniszchów, *soppraporty* i *penneaux* przedniego pendzla, a tak tu, jak i wszędzie po całym pałacu rozrzucone stare kosztowne meble z drzewa, w *intarsyach* misternych i z ornamentyką bronzową, bardzo charakterystyczne i ładne okazy tego rodzaju sprzętów, za które słynny Boule paryski w ubiegłym wieku kazał sobie płacić bajeczne sumy, a które wydzierano sobie na licytacyi zbiorów księcia Demidowa w San Donato.

Pałac ma własną kaplicę, wzniesioną przez Adama hr. Mniszcha, poświęconą w r. 1780 przez arcybiskupa lwowskiego ks. Sierakowskiego. W ołtarzu znajduje się stary ciekawy obraz Chrystusa na krzyżu, ściany malowane *al fresco* — wszystko nosi na sobie piętno późnego *barocco*. W kaplicy tej codziennie rano odbywa się msza św., której nigdy nie opuszcza Monarcha.

Oto mały obrazek pałacu, który dziś ma zaszczyt służyć za rezydencyę N. Pana. Najpiękniejszą jego ozdobą jest może park olbrzymi, pełen drzew starych, dziś przeważnie urządzony na wzór parków angielskich, ale posiadający jeszcze partye, które alejami swemi przypominają staropolskie wirydarze.

Najj. Pan wstaje bardzo rano, niemal zawsze o 4 a często i wcześniej, i zaraz wychodzi do parku, gdzie odbywa zazwyczaj dłuższą przechadzkę. Po wysłuchaniu mszy św. Najj. Pan wyjeżdża ekwipażem na dwo-

rzec w Mościskach, zkąd udaje się koleją do Sądowej Wiszni a ztamtąd konno na pole ćwiczeń wojskowych. Podziwiać zaprawdę potrzeba pracowitość i wytrwałość N. Pana. W znoszeniu trudów, niewygód, spieki, niepogody, Monarcha służy za piękny wzór swoim wojskom. We wtorek Najj. Pan wśród największego skwaru spędził kilka godzin w polu wśród żołnierzy, ciągle na koniu, biorąc najżywszy udział we wszystkiem, śledząc bacznem okiem każdy ruch, każdy obrót rozmaitych oddziałów, a powrócił w odkrytym powozie wśród ulewnego deszczu i burzy. Pojawienie się Monarchy budzi wszędzie entuzyazm, na każdym kroku spotykają Go objawy najgłębszej miłości i przywiązania. Jeden rys piękny i bardzo wymowny godzi się zapisać osobno. Z powodu posuchy droga z Krysowic do Mościsk, na której dziś ustawicznie przewijają się całe setki ekwipaży, fiakrów, podwód, jeźdzców, pokryta była ogromną warstwą kurzu, który wzbijał się gęstemi kłębami. Pragnąc ulżyć przykrości Najj. Panu, zebrały się wszystkie okoliczne gminy — i kto mógł tylko udźwignąć konew wody spieszył na gościniec, aby go skrapiać. W krótkim czasie cała droga była zlana wodą.

Tydzień, który pojutrze się skończy, pozostanie na zawsze pamiętny całej okolicy. W Krysowicach rezydencya cesarska, w Rudnikach, w pałacu hr. Borkowskiego Najd. Arcyksiążę Karol Ludwik, w Sądowej Wiszni główna kwatera Najd. Arcyksięcia Albrechta — wszędzie masy wojsk, wszędzie ruch niesłychany, ożywienie, różnobarwność typów i uniformów. Jest to widowisko niesłychanie ciekawe i oryginalne. Ciche wioski jakby we śnie czarodziejskim. Na skromnym krajobrazie sielskim i małomiasteczkowym sceny nieporównanej świetności. Poczciwe Mościska, „nie bardzo podłe miasto“ jak w kolendzie, przypominają owego prostaczka z ludowej bajki, „którego Bóg z biedy wyprowadził i między książęty posadził...“ Na dworcu ruch ciągły, ekwipaże, mundury dworskie, generalskie i całe album uniformów zagranicznych. Eleganckie mundury francuskie i włoskie, czerwone kurtki angielskie i serbskie, fezy tureckie, okrągłe czapki rossyjskie i niemieckie a poliglottyzm zupełny. Zapomina się, gdzie się jest, widząc to mnóstwo świetnych mundurów zagranicznych, słysząc rozmowy francuskie, angielskie, włoskie, rumuńskie, rossyjskie, niemieckie... Gdyby nie duży napis *Mościska* na dworcu kolejowym, zdawałoby się, że się jest gdzieś w jednym z pawilonów Trocadero podczas wystawy powszechnej.

Przygotowania do przyjęcia w stolicy i kraju.

JE. p. Marszałek krajowy przesyła nam następujące ogłoszenie:

Karty uprawniające do wstępu na peron dworca kolei Karola Ludwika, w czasie przybycia i odjazdu Najjaśniejszego Pana, wydawać się będzie deputacyom powiatowym i deputacyom miast za okazaniem legitymacyi w biurze Wydziału krajowego w dniach 9 i 10 b. m. od godziny 10 do 1 w południe i od godziny 5 do 7 popołudniu.

Prezydyum magistratu lwowskiego ułożyło w porozumieniu z ces. król. Prezydyum Namiestnictwa następujący program uroczystości podczas pobytu Najj. Pana we Lwowie.

Sobota d. 11 września.

Najj. Pan przybędzie do Lwowa o godzinie 9 rano. Wjazd Monarchy na dworzec kolejowy zwiastować będzie 101 salw działowych z cytadeli a jednocześnie uderzą dzwony ze wszystkich wież kościelnych i dzwonić będą aż do przybycia Najj. Pana do czasowej Jego rezydencyi. Na dworcu oczekiwać będą Monarchę: JE. hrabia Namiestnik, J. W. wiceprezydent Namiestnictwa, JE. generał komenderujący, JE. marszałek krajowy, Prezydent miasta i Dyrektor policyi. JE. marszałek krajowy otoczony Wydziałem krajowym, deputacyami reprezentacyj powiatowych i miejskich, powita Najj. Pana w stolicy kraju, poczem Najj. Pan uda się do Swojej rezydencyi, poprzedzony przez Prezydenta m. Lwowa. (Wstęp na peron dla członków deputacyj tylko za okazaniem biletu.) U tryumfalnej bramy w ulicy Grodeckiej Prezydent miasta na czele Rady miejskiej wręczy Najj. Panu po krótkiej przemowie klucze miasta. Orszak ruszy przez ulicę Grodecką, Zygmuntowską Mickiewicza, Jagiellońską, Karola Ludwika, przez plac Maryacki, Halicki, Bernardyński i ulicę Czarnieckiego do gmachu Namiestnictwa, gdzie Najj. Pan zamieszka. Po obu stronach całej drogi utworzą szpaler korporacye duchowne, stowarzyszenia, zakłady dobroczynne, parafie z kościelnemi chorągwiami, uczniowie szkół średnich i ludowych a to w następującym porządku, poczynając od ulicy Grodeckiej ku miastu.

a) W ulicy Grodeckiej (*po prawej stronie*): Towarzystwo strzeleckie, od realności pod licz. 79, na przestrzeni 25 metrów; parafia św. Maryi Magdaleny i kapelania św. Łazarza z bractwem, 25 metr.; Stowarzyszenie *Skała* 50 metr. od rogu ulicy Sapiehy do magazynu wojskowego; Stowarzyszenie rękodzielników izraelickich *Jad Cherusim*, 25 metrów wzdłuż magazynu wojskowego; Stowarzyszenie rękodzielników *Gwiazda*, 125 metrów, poniżej magazynu wojskowego aż do realności pod l. 71; Towarzystwo drukarzy *Ognisko*, 20 metrów do realności l. 69; Stowarzyszenie izraelickie *Machsike Hadas*, 10 metrów wzdłuż realności 69; Towarzystwo izraelickie *Galeid* i szkoła prywatna izraelicka *Bibel*, 20 metrów do połowy realności 67; korporacya szewców, 50 metrów do realności l. 63; korporacya krawców 50, metrów do realności l. 57; dla publiczności rezerwowanych 620 metrów aż do do końca realnosci l. 27; bractwo św. Trójcy z Kulikowa przed ulicą Zamkniętą do połowy realności l. 25; Zakład św. Łazarza mężczyzn i kobiet, 10 metrów do połowy realności l. 25, do skrętu w ulicę Zygmuntowską.

(Po lewej stronie:) Urzędnicy wszelkich kategoryj, którzy nie staną przed rezydencyą Monarszą. 110 metrów od realności l. 60 do realności pod l. 50. Szkoła Maryi Magdaleny męska i żeńska 50 metrów do połowy bocznej drogi przed realnością l. 48. Szkoła wyznaniowa izraelicka pierwsza i druga, 150 m. do końca realności pod l. 40. Korporacya szynkarzy, 25 metrów do realności pod l. 38. Korporacye bednarzy, fiakrów, siodlarzy i rymarzy, ślusarzy, blacharzy, introligatorów, murarzy i cieśli, lakierników, stolarzy, kowali, stelmachów, piekarzy, cukierników, kominiarzy i rzeźników na przestrzeni 125 metrów od realności l. 38 do połowy realności l. 28. Dla publiczności rezerwowanych 450 metrów do koszar Ferdynanda pod l. 6 Szkoła ludowa św. Marcina męzka i żeńska 150 metr. wzdłuż koszar Ferdynanda do końca realności pod l. 4. Parafia św. Anny i gr. kat. z Hołoska od realności pod l. 4 w łuku aż do wejścia w ulicę Zygmuntowską do rogu realności pod l. 8 w ulicy Zygmuntowskiej.

b) W ulicy Zygmuntowskiej (*po prawej stronie*): Szkoła żeńska św. Anny na przestrzeni 100 metrów, do końca realności pod l. 9; szkoła męzka im. Czackiego, 80 metrów, do połowy realności pod l. 5; miejski zakład sierót i ochronki I, II, III i IV dzielnicy, 110 metrów do końca ulicy Zygmuntowskiej; parafia obrz. gr. u św. Jerzego od rogu ulicy Zygmuntowskiej w łuku przez całą szerokość ulicy Mickiewicza ku ogrodowi miejskiemu.

(*Po lewej stronie*): Szkoła męzka św. Anny na przestrzeni 100 metrów; szkoła żeńska im. Czackiego, 100 metrów; arcybiskupie seminaryum łacińskie, 100 metrów, aż do końca ulicy Zygmuntowskiej.

c) W ulicy Mickiewicza (*po prawej stronie*): Dla publiczności rezerwowanych 330 metrów wzdłuż ogrodu miejskiego aż do ulicy Jagiellońskiej.

Po lewej stronie: Szkoła ludowa Piramowicza 60 metrów przed pałacem hr. Gołuchowskich; szkoła wydziałowa żeńska 200 metrów, aż do połowy realności l. 6; Szkoła pp. Benedyktynek łacińskich, 30 metrów do połowy realności l. 4; urzędnicy wszelkich kategoryj, którzy nie staną przed gmachem c. k. Namiestnictwa, 50 metrów do końca realności pod l. 2; parafie obrz. łać. św. Marcina i obrz. gr. Pietnic, 50 metrów przed studnią do rogu ulicy Jagiellońskiej.

d) W ulicy Jagiellońskiej (*po prawej stronie*): Szkoła pp. Benedyktynek ormiańskich, 75 metrów do połowy realności pod l. 15; Seminaryum nauczycielskie żeńskie, 125 metrów do końca realności l. 9 (kasa oszczędności); Gimnazyum Franciszka Józefa, 100 metrów aż do ulicy Karola Ludwika.

(*Po lewej stronie*): Bractwo kościoła św. Jana, 10 metrów przed realnością l. 26. Dla publiczności rezerwowanych 110 metrów do końca realności l. 16; ruska szkoła ćwiczeń, do rogu realności l. 10; szkoła realna aż do ulicy Karola Ludwika; parafia obrz. łać. św. Maryi Snieżnej i obrz. gr. św. Mikołaja do rogu realności l. 2 w ulicę Karola Ludwika.

e) W ulicy Karola Ludwika (*po prawej stronie*): Gimnazyum akademickie do połowy realności l. 13; gimnazyum II aż do wejścia w ulicę Kopernika.

(*Po lewej stronie*): Instytucye publiczne, zakłady i stowarzyszenia, które dotychczas udziału w szpalerze nie zgłosiły, ewentualnie zaś publiczność na przestrzeni 250 metrów wzdłuż wałów hetmańskich aż do placu Maryackiego.

f) Na placu Maryackim (*po prawej stronie*): Gimnazyum IV od rogu realności l. 2 przy ulicy Kopernika aż do końca realności pod l. 3 przy placu Maryackim; szkoła żeńska im. Elżbiety, po pod hotel Żorża; parafia obrz. łać. św. Mikołaja od rogu hotelu Żorża, łukiem, ku bankowi hipotecznemu.

(*Po lewej stronie*): Parafia archikatedralna obrz. łać. i Zakon OO. Jezuitów naprzeciw ulicy Kopernika. Seminaryum nauczycielskie męzkie z polską szkołą ćwiczeń przed studnią, aż do wejścia na plac Halicki.

g) Na placu Halickim (*po prawej stronie*): Szkoła męzka im. Elżbiety, do połowy realności l. 13; parafia katedralna ormiańska i z cerkwi Wołoskiej aż do studni; szkoła gospodarstwa lasowego, do rogu realności Towarzystwa spółki stolarskiej.

(*Po lewej stronie*): Szkoła ludowa imienia Konarskiego do połowy realności l. 2; szkoła ewangielicka do końca realności l. 3; zakład głuchoniemych przed trybuną aż do realności l. 7; szkoła OO. Dominikanów aż do realności licz. 1 przy placu Bernardyńskim.

h) Na placu Bernardyńkim (*po prawej stronie*). Towarzystwo pszczelnicze i sadowniczo-ogrodnicze do połowy realności l. 9; Towarzystwo weteranów aż do ulicy Czarnieckiego.

(Po lewej stronie): Zakony OO. Bernardynów i OO. Dominikanów aż do rogu realności l. 3; szkoła św. Antoniego męzka i żeńska aż do ulicy. Czarnieckiego.

i) W ulicy Czarnieckiego prócz parafii ob. łac. św. Antoniego i gr. kat Piotra i Pawła wzdłuż placu cłowego, po prawej stronie, tudzież zakonu OO. Franciszkanów, Karmelitów i Bazylianów, dalej kompanii honorowej ustawionej przed rezydencyą Monarszą frontem ku wałom gubernatorskim, powitają Najj. Pana bezpośrednio przed wjazdem do gmachu Namiestnictwa dostojnicy dworu, duchowieństwo metropolitalne, naczelnicy władz krajowych cywilnych i wojskowych, korpus oficerski, senat akademicki z kolegium profesorów, senat politechniki z kolegium profesorów, Izba adwokatów i notaryuszów, Izba handlowa i przełożeństwo zboru izraelickiego.

Co do zamknięcia ulic i uregulowania ruchu powozów obowiązuje poniżej umieszczone obwieszczenie c. k. Dyrekcyi policyi.

O godzinie 11 przed południem nastąpi przyjęcie u Najj. Pana według programu ogłoszonego w *Gaz. Lw.*

O godz. 3 popołudniu zwiedzi N. Pan zakłady wojskowe.

O godz 6 obiad.

Wieczór oświetlenie miasta i pochód z pochodniami.

Pochód podzielony będzie na trzy grupy: Pierwsza grupa zbiera się w rynku, przechodzi ulicą Halicką, Sobieskiego i staje przed rezydencyą Monarszą. Druga grupa zbierze się na placu Halickim i Maryackim, wchodzi w ulicę Czarnieckiego i staje obok wojskowej pikiety ogniowej przed Namiestnictwem. Trzecia grupa zbierze się na placu Strzeleckim, przechodzi ulicę Podwale, w ulicę Czarnieckiego i staje przed Namiestnictwem obok nowego zabudowania. O godz $7\frac{1}{2}$ nastąpi odspiewanie kantaty przez wzmocniony chór męski gal. tow. muzycznego, poczem rozejdzie się pochód w kierunku strzelnicy miejskiej i do miejskiego dworca budowniczego na Zielonem.

Następnie objeżdżać będzie Najj. Pan oświetlone ulice miasta w następującym porządku: ulicę ruską rynek, stronę południową i zachodnią, ulicę trybunalską, teatralną, skarbkowską,, plac Gołuchowskich, ulicę Karola Ludwika. Jagiellońską, Mickiewicza, Słowackiego, Majera, Jagiellońską, Karola Ludwika, Sykstuską, Ossolińskich, Kopernika, plac Marjacki, Halicki, ulicę Halicką na prawo, ulicę pańską i Czarnieckiego.

Koniec o godzinie $9\frac{1}{2}$

Niedziela, 12 września.

O godz. 7 rano cicha msza w kościele archikatedralnym łacińskim (wjazd ulicą Sobieskiego, placem Marjackim i ulicą teatralną).

O godzinie 8 wycieczka do Drohowyża z katedry ulicą teatralną, placem św. Ducha, ulicą Jagiellońską, i t. d. jak wjazd do Lwowa.

Powrót do Lwowa o godz. 1, min. 45 z południa pierwotną drogą wjazdową.

O godz. 6 objad.

O godzinie 8 wieczór bal w ratuszu (wjazd włącznie dla powozów dworskich ulicą ruską w rynek; powrót tą samą drogą).

Poniedziałek, 13 września.

Najjaśniejszy Pan zwiedzi o godzinie 7 rano:

1) cerkiew metropolitalną św. Jerzego (wjazd ulicą Czarnieckiego, placem Bernardyńskim, Halickim, Majerowską, ulicą Karola Ludwika, Jagiellońską i Mickiewicza.)

2) gmach politechniki (ulicą Lipową i L. Sapiehy).

3) Koszary Ferdynanda wraz z szkołą kadetów (napowrót Grodecką i ulicą L. Sapiehy).

4) Zakład materyałów trenowych (Grodecką. Janowską).

5) Synagogę (Janowską, Grodecką, Kaźmierzowską, placem Gołuchowskich, poniżej teatru, placem Krakowskim i Żółkiewską ulicą).

Powrót do rezydencyi ulicą Żółkiewską, placem Krakowskim, ulicą Krakowską, rynkiem stroną zachodnią, ulicą Halicką, placem Halickim i Bernardyńskim, ulicą Czarnieckiego. O godzinie 10 udzielać będzie Najj. Pan posłuchania. O godzinie 2 po południu nastąpi zwiedzanie publicznych zakładów i instytucyj w następującym porządku:

1) Gmach sejmowy (ulicą Czarnieckiego i t. d. Jagielońską, Majerowską i Słowackiego).

2) Dom inwalidów (ulicą Słowackiego, Mickiewicza, Krasickich, Grodecką, Janowską, Kleparowską).

3) Instytut imienia Ossolińskich (Kleparowską, Janowską, Grodecką, Krasickich, Mickiewicza, Słowackiego i Ossolińskich).

4) Szkołę leśną (ulicą Ossolińskich, Chorążczyzną, ulicą Akademicką, placem Akademickim i ulicą św. Mikołaja).

5) Szkołę Elżbiety (ulicą św. Mikołaja, Stryjską i Zieloną).

Powrót do rezydencyi (ulicą Zielioną, Pańską i Czarnieckiego).

O godzinie 6 obiad.

O godzinie 8 wieczorem galowe przedstawienie w teatrze. Wyjazd ulicą Czarnieckiego, placem Bernardyńskim, Halickim i Maryackim, w ulicę Teatralną, w pierwszą bramę wychodzącą na tę ulicę. Powrót tą samą drogą.

Wtorek, 14 września.

O godz. 8 rano zwiedzanie zakładów publicznych.

Program dotąd niewiadomy.

O godzinie 1 min. 30 dalsze zwiedzanie publicznych zakładów i instytucyj w następującym porządku:

1) Szpital garnizonowy (ulicą Czarnieckiego i Łyczakowską).

2) Gimnazyum Franciszka Józefa (ulicą Łyczakowską, Czarnieckiego, Pańską, Kamienną, Halicką).

3) Miejskie muzeum przemysłowe (ulicą i placem Halickim, rynkiem, przed główną bramę.)

4) Katedrę ormiańską (rynek, strona południowa i zachodnia, ulica Krakowska i Ormiańska.)

5) Muzeum hr. Dziedaszyckiego (ulicą Ormiańską, Grodzickich i rynkiem, stroną północną, ulicą trybunalską i teatralną.)

6) Dom narodny (ulica teatralna.)

7) Gimnazyum ruskie, (ulica teatralna.)

8) Miejską strzelnicę (ulicą teatralną napowrót, placem kapitulnym rynkiem stroną południową, ulicą Ruską, Czarnieckiego, Kurkową.)

9) Wycieczka na górę zamkową (ulicą Czarnieckiego, Kurkową, Teatyńską, przez bramę tryumfalną naokoło góry zamkowej. Powrót do rezydencyi nową drogą na zamku, Teatyńską i Czarnieckiego.)

O godzinie 6 obiad.

O godzinie 8 bal w kasynie mieszczańskiem (Wjazd ulicą Czarnieckiego, Pańską, Kamienną, Fredry, Akademicką. Powrót tą samą drogą.)

Środa 15 września.

O godzinie 7 rano odjazd Najj. Pana do Czerniowiec

W czasie odjazdu zbiorą się na dworcu kolejowym wszystkie władze cywilne, wojskowe i reprezentacye, celem uroczystego pożegnania Najj. Pana.

Możliwe zmiany w niniejszym programie podane będą w właściwym czasie do wiadomości publicznej.

Prezydent miasta Lwowa wydał następującą odezwę: Utrzymanie porządku i bezpieczeństwa podczas pobytu Jego c. i k. Apostolskiej Mości w mieście naszem, poruczył centralny komitet miejski honorowej straży obywatelskiej, dla której zorganizowania wybrał zarazem podkomitet z 3 członków złożony. Straż obywatelska czynną będzie przez cały czas pobytu Najj. Pana we Lwowie, dzień i noc obok rezydencyi Monarszej, a oprócz tego na przestrzeni wszystkich ulic i placów, któremi Jego Ces. i Król. Apost. Mość w rozmaitych porach przejeżdżać będzie. Jakkolwiek zgłoszenia do straży obywatelskiej dość raźnie w ostatnich dniach postąpiły, to jednak z uwagi na znaczną rozległość miasta, oraz na doniosłość i trudność zadania, od którego sumiennego i dokładnego wypełnienia zawisł honor

tego grodu starego i jego mieszkańców, widział się centralny komitet miejski zmuszonym wzmocnić i powiększyć dotychczasowy podkomitet dla utzymania porządku i bezpieczeństwa do liczby 30 członków, ażeby w obec zbliżającej się chwili przyjazdu Najj. Pana organizacyę straży obywatelskiej tem rychlej przeprowadzić, i skuteczne jej działanie zabezpieczyć. W skład wzmocnionego podkomitetu dla utrzymania porządku i bezpieczeństwa miasta powołał centralny komitet pod przewodnictwem Prezydenta miasta lub jego zastępcy: pp. Aleksandrowicza Adolfa, Alznera Karola, Beisera Jakóba, Blautha Edmunda, Dr. Byka Emila, Dr. Bilińskiego Leona, Dr. Czyżewicza Adama, Gołąba Jędrzeja, Gromana Karola, Heppego Edwarda, Lisiewicza, Moscha Władysława, Oesterreichera Karola, Piepesa Jakóba, Prexla Seweryna, Prauna Pawła, Prugara Marcina, Reissa Juliusza, Dr. Riegera Zygmunta, Russmana Ignacego, Dr. Samolewicza Zygmunta, Sawczyńskiego Zygmunta, Szabla Leopolda, Sziffnera Antoniego, Trzcienieckiego Jana, Wilkowskiego Erazma, Dra Zajączkowskiego Władysława. Żaaka Wincentego i Derynga prezesa bratniej pomocy słuchaczów techniki lwowskiej. Podkomitet ów przyjąwszy do zatwierdzającej wiadomości dotychczasowe czynności i zarządzenia poprzednika swego, ustanowił z grona swego komisyę wykonawczą, złożoną z panów: Aleksandrowicza Adolfa, Dr. Byka Emila, Dr. Czyżewicza Adama, Gromana Karola, Reissa Juliusza, Wilkowskiego Erazma, która obrawszy p. Karola Gromana swym przewodniczącym, przystąpiła bez zwłoki do organizacyi straży, ułożenia programu i szczegółowej instrukcyi dla straży obywatelskiej. Najlepsze jednak chęci komitetu i najmozolniejsza jego praca i zabiegi nie przyniosą rozpoczętemu dziełu pomyślnych i skutecznych owoców, jeżeli obywatele miasta chętnem i licznem przystąpieniem do straży nie zapewnią komitetowi tej siły i potęgi, jaką tylko poważna liczba straży udzielić może. Prezydent miasta udaje się przeto ponownie do p. t. obywateli miejskich wszelkich stanów i zawodów z usilną prośbą, by jaknajliczniej do honorowej straży obywatelskiej przystępywać zechcieli. Zgłoszenia do straży przyjmuje Prezydyum Magistratu, Przełożeństwo zboru izraelickiego i każdy z poszczególnionych wyżej 30 członków komitetu. Który z p. t. obywateli przystąpi do straży z 10 przezeń wybranymi członkami, otrzyma nominacyę na dziesiętnika straży. Trzy dni tylko dzieli nas jeszcze od chwili, w której powitamy w murach stolicy kraju Najdostojniejszego Gościa, ukochanego i uwielbianego Monarchę, któremu kraj nasz tyle zawdzięcza dobrodziejstw, pod którego berłem spokojnie i bezpiecznie dla dobra kraju pracować możemy. Trzy dni jeszcze, a mieszkańcy tego prastarego Grodu złożyć mają dowód, że jesteśmy godni swobód i dobrodziejstw Najlepszego Monarchy i że te swobody oprócz niewygasłej wdzięczności, miłości i wierności dla Tronu, natchnęły nas takiem poczuciem obywatelskiem, iż sami bez pomocy utrzymamy w mieście wzorowy ład i porządek.

Regulamin dla obywatelskiej straży honorowej: Z dniem przybycia Najjaśniejszego Pana obejmuje straż obywatelska obowiązek utrzymania porządku przed Namiestnictwem i we wszystkich tych ulicach i miejscach, przez które lub do których Monarcha udawać się będzie. Przedewszystkiem straż obywatelska czuwać nad tem winna, aby wszystkie ulice, przez które Najj. Pan przejeżdżać będzie, były wolne od natłoku i aby się utworzyły z publiczności szpalery dla utrzymania wolnego przejazdu dla Najj. Pana i jego świty. Szerokość drogi między szpalerami winna być taka, aby dwa pojazdy minąć się mogły. Również musi być wolne miejsce utrzymywane przed Namiestnictwem i przed wszystkiemi zakładami, które Najj. Pan odwiedzać będzie. Komunikacya powozami przed Namiestnictwem i w tych ulicach, przez które właśnie Najj. Pan jechać będzie, jest wstrzymana i tylko dla powozów dworu cesarskiego i dygnitarzy dozwolona. Członkowie straży obywatelskiej winni są wykonać wszystkie polecenia swych przełożonych dziesiętników i naczelników oddziałów bezwarunkowo i stawać na miejsca przez nich im wyznaczone. Po objęciu posterunków przez straż obywatelską należy publiczność zawezwać do utworzenia łańcucha i przestrzegania porządku, sprzeciwiających się należy wydalić po za obręb łańcucha. Publiczność może się w ulicach tylko na trotuarach znajdować. Ekscedentów należy za pomocą c. k. policyi wydalić. Do zawezwania interwencyi c. k. policyi upoważnieni są naczelnicy oddziałów i dziesiętnicy. W razie przeszkody w stawieniu się na oznaczonem miejscu, członek straży obywatelskiej obowiązany jest stawić zastępcę. Osobny rozkład służby wskaże naczelnikom i dziesiętnikom miejsce ich przeznaczenia. Podczas jazdy cesarskiej nikogo nie wolno przepuszczać przez szpalery, lub zatrzymywać się w obrębie tychże, wyjąwszy tych, których obowiązek do tego upoważni i tylko za porozumieniem naczelników. Wojsko w służbie, urzędnicy w uniformach i osoby opatrzone w karty wolnego wstępu, członkowie Rady miejskiej i komitetu centralnego i dziennikarze (niebieska kokarda) mają wszędzie i zawsze wolny przystęp. Przed rezydencyą Najjaśniejszego Pana codziennie będą utrzymywać porządek dwa oddziały straży obywatelskiej i dwóch członków komitetu. Straż obywatelska pełni obowiązki w gali, t. j. strój polski, frak, lub odzienie czarne, podczas przyjazdu i wyjazdu w krawacie białym i w rękawiczkach jasnych. Naczelnicy upoważnieni są, gdy zajdzie potrzeba, na miejscu obywateli niewpisanych w poczet straży obywatelskiej, zaprosić do utrzymania porządku i w tym celu otrzymają do dyspozycyi odpowiednią ilość kokard. Każdy naczelnik oddziału wydeleguje codziennie jednego dziesiętnika o godzinie 11 przed południem i o godzinie 5 wieczór do komendy straży obywatelskiej celem otrzymania ewentualnych poleceń, których wykonanie należy bezzwłocznie uskutecznić.

Tych Szan. panów, którzy się zapisali do Straży obywatelskiej, a do dziś nie zostali przydzieleni do jednego z oddziałów tejże straży — jak również i tych, którzy się jeszcze nie wpisali, upraszam, by najdalej do piątku godz. 10 rano zgłosili się w Administracyi *Gazety Narodowej* do naczelnika oddziału p. Augusta Skerla.

Karol Groman
przew. komitetu str. obyw.

C. k. Dyrekcya policyi dla miasta Lwowa podaje do powszechnej wiadomości, że przed uroczystym wjazdem Jego Ces. i król. Apostolskiej Mości w d. 11 bm. do Lwowa, od godziny 7 rano, aż do czasu, w którym Najjaśniejszy Pan stanie w Swej rezydencyi przy ulicy Czarnieckiego, wstrzymanym będzie ruch wozów ciężarowych i transportowych, niemniej powozów publicznych i prywatnych, wzdłuż drogi od rezydencyi ku dworcowi kolei Karola Ludwika przez ulicę Czarnieckiego, plac Bernardyński, Halicki, Maryacki, ulicę Karola Ludwika, Jagiellońską, Mickiewicza, Zygmuntowską i Gródecką, aż do ulicy Sapiehy. W tym czasie przejeżdżać mogą powozy w poprzek placu Halickiego naprzeciw ulicy Halickiej, przez plac Maryacki naprzeciw ulicy Kopernika i wolnym będzie dojazd powozami z miasta do dworca kolei Karola Ludwika i odwrotnie przez ulicę Sapiehy. Piętnaście minut przed przybyciem pociągu dworskiego wstrzymanym będzie całkowicie ruch powozów na całej drodze do rzeczonego dworca. D. 15 bm. o godzinie 6 rano wstrzymany będzie ruch wozów i ograniczony zostanie w sposób powyżej określony ruch powozów publicznych i prywatnych, w ulicach wyżwymienionych do dworca kolei Karola Ludwika wiodących, a piętnaście minut przed wyjazdem Najjaśniejszego Pana z rezydencyi wstrzymanym będzie całkowicie ruch powozów na całej drodze do rzeczonego dworca. Podczas pochodu z pochodniami wstrzymanym będzie ruch powozów w ulicach, przez które przechodzić będzie pochód. Na przyjęcia u Najjaśniejszego Dworu i posłuchania, zajeżdżać się będzie przed rezydencyę ulicą Czarnieckiego od strony placu Cłowego a odjeżdżać w ulicę Ruską. Przed rezydencyą nawracać nie wolno. Powozy oczekujące powracających z rezydencyi, staną w rzędzie końmi ku Wysokiemu Zamkowi zwrócone, wzdłuż ulicy Czarnieckiego począwszy od domu pod l. nową 7. Wszelki inny ruch powozów publicznych i prywatnych, niemniej wozów, wstrzymanym będzie w dniach od 11 do 15 września b. r. całkowicie na przestrzeni ulicy Czarnieckiego między ulicami Łyczakowską i Karmelicką. Na bal w ratuszu, podczas którego wstrzymanym będzie ruch powozów w ulicach Ruskiej i Serbskiej, wjeżdżać będą powozy parokonne, publiczne i prywatne z ulicy Halickiej lub z placu Kapitulnego do ratusza bramą od strony południowej, a odjeżdżać przez przeciwległą bramę w ulice: Trybunalską, Krakowską, Grodzickich lub Dominikańską. — Dorożki jednokonne zaś jechać mają z ulicy Halickiej lub placu Kapitulnego przed drzwi wchodowe do ratusza, wychodzące na zachodnią połać rynku od strony ulicy Halickiej. Powozy oczekujące powracających z balu, staną w rzędach końmi ku ulicy Halickiej zwrócone, na zachodniej połaci rynku. Na bal w kasynie przy ulicy Akademickiej jechać będą powozy prywatne i publiczne ulicą Fredry, następnie albo prawym brzegiem Pełtwy bezpośrednio przed portyk kasyna, albo lewym brzegiem do mostu naprzeciw kasyna. Powozy, które zatrzymały się przed portykiem, odjadą ulicą św. Szymona wzdłuż hotelu Żorża na plac Maryacki, powozy zaś, które zatrzymały się przed mostem naprzeciw kasyna, odjadą ulicą Chorążczyzna. Powozy oczekujące powracających z balu, uszykują się w ulicy Zimorowicza i na placu Akademickim zwrócone końmi do ulicy Akademickiej. Podjazd nastąpi również od strony ulicy Fredry. Do teatru na przedstawienie galowe i z powrotem z przedstawienia, jechać mają powozy publiczne i prywatne przez ulicę Teatralną. Przed teatrem nie wolno nawracać. Powozy oczekujące powracających z teatru, staną w rzędach końmi ku ulicy Skarbkowskiej zwrócone, przed kawiarnią teatralną i na placu Gołuchowskich. Nakoniec zwraca się uwagę, że w obrębie miasta powinno się jechać lewą stroną i że nie wolno wyprzedzać powozów, jadących kłusem.

Dyrekcya kraj. szkoły gospodarstwa lasowego we Lwowie podaje do wiadomości uczniów tejże szkoły, że dla uczestników w uroczystości z powodu zwiedzenia szkoły przez Najjaśniejszego Pana, dyrekcya kolei arcyksiążąt Karola Ludwika i Albrechta zniżyły cenę jazdy klasy III na połowę, dyrekcya zaś kolei Lwowsko-Czerniowieckiej na jedną trzecią część, za okazaniem karty legitymacyjnej, wydanej przez dyrekcyę szkoły.

Kamionecka rada powiatowa wysyła do Lwowa deputacyę złożoną z prezesa Tytusa Kielanowskiego i z członków pp.: Feliksa Bartmańskiego, ks. Hilarego Kwaśnickiego, Ferdynanda Marescha i Franciszka Kulińskiego.

Gorlicka Rada powiatowa wysyła do Lwowa na powitanie Najj. Pana deputacyę złożoną z pp. Feliksa Skrochowskiego, Edwarda Miłkowskiego, Stanisława Znamirowskiego, Władysława Smolki, Antoniego Olbrycha, Wawrzyńca Horowicza, Józefa Wałąga, Jana Stępienia, Jana Bryły, Marka Rybowicza, Dominika Golenia, Emila Małeckiego, Hrynia Tekuły; gmina zaś miasta Gorlic wysyła burmistrza, Walerego Rogawskiego. Deputacyi tej będzie przewodniczył prezes rady powiatowej p. F. Skrochowski.

Z powiatu **brzeskiego** przybędzie do Lwowa deputacya składająca się z pp. dr. Stanisława Madeyskiego, Jana Götza, Edwarda Homolacza, Edmunda Jastrzębskiego i ks. Franciszka Wolfa.

Lwów, 9 września.

Przed rokiem każda wiadomość o niepowodzeniu Anglików w Afganistanie budziła w Europie sensacyę niemiłą, bo każda klęska tam poniesiona podkopywała powagę i stanowisko lorda Beaconsfielda, z którego rządami, jak się dziś pokazuje, całkiem słusznie łączono nadzieję normalnego i pomyślnego rozwoju kwestyi wschodniej w jej nowym, zapewne już końcowym okresie. Dziś rzecz ma się zupełnie odmiennie; instynktowo czuje Europa, że klęska Anglików gdziekolwiek poniesiona a szczególnie na tak drażliwym punkcie, jak Afganistan, stanowi fakt dodatni dla szans pokojowych na Wschodzie. Co uznawano dotąd instynktowo, to teraz stanowi fakt jawny. Zaledwie odwróciło się szczęście wojenne w Afganistanie, zaledwie Roberts powetował na Ejubie klęskę Burrowsa a już wystąpił Gladstone z mową, która wzbudziła powszechny niepokój. Nietylko Turcyi zapowiedział Gladstone zagładę w ostatniej mowie swojej, lecz nawet mocarstwom delikatnie pogroził w razie, gdyby demonstracyi flot nie chciały brać na seryo i zamyślały zwlekać ze stanowczemi krokami. Gdyby to teraz spadła znowu nagle jak grom wiadomość, że Robertsowi powinęła się noga, że jaki drugi Ejub han rozbił jego korpus! W ciągu 24 godzin sytuacya uległaby nowej zmianie, szanse pokojowe podniosłyby się niesłychanie.

Dlaczegoż mocarstwa dopuszczają do tego, żeby wypadki w odległym Afganistanie miały taki wpływ na losy pokoju w Europie? Sytuacya jest niezawodnie przykrą dla mocarstw biorących udział w demonstracyi flot, ale między złem większem a mniejszem zawsze ostatnie się wybiera. Pozwalając Gladstonowi samemu rozprawiać się z Turcyą, Europa byłaby wydała wschód na pastwę tych żywiołów, którym traktat berliński ręce skrępował. Krępując Anglię swoim udziałem w demonstracyi — bo udział ten niezawodnie więcej jest podobny do stawiania trudności aniżeli do pomocy — Europa stoi z dobytym mieczem na wstępie do półwyspu bałkańskiego, na straży traktatu berlińskiego.

Udział Europy w demonstracyi flot jest tedy skutkiem przymusowego położenia a nie obawy wobec Anglii. Jeżeli kto mówi, że ostatecznie obawa była powodem tego udziału, to trzeba ten wyraz brać w odmiennem znaczeniu, w takiem np. z jakiem w r. 1876 była mowa o obawie wobec malutkiej Serbii. Obawiano się wtedy Serbii, ale nie jako siły politycznej lub wojskowej, lecz jako czynnika, w którego ręce bieg wypadków złożył losy pokoju. Do podpalenia miny małe dziecko posiada dość siły. Obawa zatem, jaką dziś Anglia wzbudza w mocarstwach, stojących na straży pokoju, nie może jej przejmować dumą.

SPRAWY MONARCHII

Tygodnik wiedeński *Parlamentär* umieścił pod napisem „Krótka pamięć“ artykuł, który jako traktujący o Galicyi zasługuje na powtórzenie:

„Można było — mówi *Parlamentär* — przewidzieć, że objawy lojalności, jakiemi Polacy w Galicyi przyjmują Najj. Pana, wywołają w kołach wiernokonstytucyjnych niemieckich tłómaczenia, zdradzające wielki niesmak, jakiego doznawać muszą ci, którzy w podróży tej nie chcą dostrzedz symptomu nowego zwrotu w polityce wewnętrznej. Zadziwić nas mimo tego musiało, że najwydatniejszy organ tych kół właśnie z tego, co nam się najbardziej podoba, stara się ukuć kapitał w interesie swej partyi, wyzyskując na jej rzecz taktowne zachowanie się Polaków. Któż mógł wpaść na tę myśl, aby Polacy z przyjazdu Najj. Pana do Krakowa chcieli korzystać, aby Mu życzenia swe w zamiarze rozszerzenia autonomii galicyjskiej i decentralizacyi państwa wyrażać? Któżby mógł uważać Polaków za tak naiwnych, ażeby chwilę, w której Mu wdzięczność swą i cześć dla osoby Jego okazują, poczytali za stosowną do wyrażenia swego zdania o gabinecie obecnym, jednak *N. fr. Presse* dostrzega w zaniechaniu poruszenia wyliczonych tu punktów, objaw znaczący, z którym liczyć się trzeba. Wyprowadza ztąd konsekwencyę, że Polacy wyraźnie niczego więcej sobie nie życzą, że się odłączają od partyi autonomicznej i ignorują gabinet, z którym dotąd szli ręka w rękę. Możnaby pozazdrościć *N. fr. Presse* tak bujnej fantazyi, gdyby na pierwszy rzut oka nie było widocznem, że ten szereg konsekwencyj ułożyła sobie właśnie w tym celu, ażeby wmówić w Polaków, że objawy wdzięczności, jakiemi obsypują Najj. Pana, należą się właściwie partyi wiernokonstytucyjnej, bo wszystkie prawa polityczne i narodowe, jakich używają, nadało im *Bürgerministerium*, a wdzięczność za nie wyprowadza Galicyan z obozu autonomistów do obozu lewicy. „A komuż to Polacy — mówi *N. fr. Presse* — których rodaków germanizują w Niemczech, a ciemiężą w Rossyi, zawdzięczają to nadzwyczaj dogodne stanowisko, jakie zajmują w Austryi? Czy może ministerstwu Taaffego? Wszystko, to, co w Krakowie podnoszą z taką wdzięcznością i uznaniem, jest dziełem niemieckiej wiernokonstytucyjnej partyi, którą codziennie oskarżają, że nie umie szanować majestatu narodowości, tej samej partyi, którą Polacy w połączeniu z Czechami i ultramontanami pozbawili znaczenia i do milczenia zmusili. Nie hr. Taaffe, ale ministeryum mieszczańskie utwierdziło podstawę tego stanowiska Polaków, które burmistrz krakowski z taką chlubą podnosi.“

„Gdzie mowa o partyi wiernokonstytucyjnej i zajściach w jej łonie, tam chętnie pozostawiamy głos *N. fr. Presse*, jako organowi, który najlepiej znał wszystkie jej najskrytsze nawet dążności i najlepiej znać zawsze mógł zamiary ministerstwa mieszczańskiego i Auersperga. Nic więc dziwnego, że w przypadkach wątpliwych, lubimy się posługiwać drukowanemi w niej dowodami. W kwestyi więc nieco wątpliwej, czy Polacy rzeczywiście zawdzięczają partyi wiernokonstytucyj dzisiejsze swe stanowisko w monarchii austryackiej, sięgnęliśmy po nr. 5307 *N. fr. Presse* z 6 czerwca 1879, w którym napisany artykuł na cześć Karola Giskry, owej duszy ministerstwa mieszczańskiego i jego czynów, które zapewne pod najściślejszą kontrolą jego podniesione zostały. W

artykule tym kładzie *N. fr. Presse* w usta Giskry następujące wyrazy:

„Herbst nigdy mnie nie opuszczał. Działaliśmy zawsze wspólnie. Kiedy miała być rozstrzygniętą wielka kwestya, jakie koncesye mają być udzielone Polakom, w ministerstwie były głosy i z a i p r z e c i w. Cesarz prezydował bez brania udziału w dyskusyi. Possinger, ówczesny Namiestnik Galicyi, składał długi referat, którego głównym orzeczeniem było: że zamierzone koncesye oddają szkołę, urząd i sądy w ręce Polaków a tem samem nastaje w Galicyi epoka zdania na dyskrecyę Polaków żywiołów niepolskich. Przemowa moja popierała z całych sił zdanie namiestnika, znającego dobrze stosunki galicyjskie. Pomagał mi też Herbst z całej duszy. Napróżno. Ministerstwo podzieliło się w zdaniu. Większość, którą głos Brestla zdecydował, oświadczyła się za koncesyami."

„Teraz wiedzą Polacy, z kolumn samej *N. fr. Presse*, co matadorom partyi wiernokonstytucyjnej mają do zawdzięczenia, a gdyby *N. fr. Presse* miała pamięć nieco lepszą, byłaby mogła oszczędzić partyi konstytucyjnej obnażenia tej brzydkiej jej strony, że wszystko, co jest dobrem i silnem, sobie windykować, a co jest złem i słabem, przeciwnikom swym podsunąć praguie.

„Ustąpiwszy w ten sposób pierwszego głosu *N. fr. Presse*, dodamy i ze swej strony słów kilka o tem, w jaki sposób przyszło do udzielenia koncesyj Polakom. Jako uczestnicy kongresu federalistycznego z r. 1867, mówimy tu z własnego doświadczenia. Zirytowani wyrażeniem Beusta: „że Słowian do ściany przyciśnie, jeśli nie ustąpią, żądali delegowani czescy od delegowanych polskich, tyrolskich i słoweńskich, ażeby postępując z nimi solidarnie, odmówili udziału w Radzie państwa, której zwołanie zostawało w sprzeczności z manifestem sierpniowym. Polacy sprzeciwili się temu wnioskowi, a na ich czele dr. Ziemiałkowski, późniejszy minister dla Galicyi. W ten sposób nie przyszło do zgody. Polacy posłali deputowanych do Rady państwa, ale wręczyli jednocześnie Najj. Panu znany memoryał, w którym złożyli swe życzenia i zwrócili uwagę na szczególne stosunki, które ich od opozycyi biernej odwodzą. Najj. Pan uznał szczególność stosunków, w jakich zostawali, a uznając przytem ich polityczne uwzględnienie potrzeb monarchii w decyzyi wzięcia udziału w Radzie państwa, oddał *memorandum* z pismem odręcznem swej Radzie ministrów z poleceniem zwrócenia całej uwagi na treść *memorandum*. Nie od partyi wiernokonstytucyjnej przeto, ale wprost od Najj. Pana wyszła inicyatywa, a kiedy Rada ministrów, po długiem rozważeniu rzeczy przystąpiła do jej zdecydowania, to wtenczas podług świadectwa *N. fr. Presse*, Giskra i Herbst bardzo natarczywie (jak też być mogło inaczej?), Possinger zaś mniej natarczywie, obstawali za tem, aby Polakom żądanych koncesyj nie udzielić, natomiast prezes ministrów hr. Taaffe, minister hr. Potocki, dr. Berger i Brestl, którego za to mocno strofowali, wchodzili w skład owej większości, która sprawę całą rozstrzygnęła. Zgadza się więc zupełnie z genezą koncesyj, że Polacy dziś wdzięczność swą wyrażają Monarsze, który przed dwunastu laty wziął inicyatywę, aby minister stwu wiernokonstytucyjnemu politykę pojednawczą jako obowiązek zalecił i że dzięki za to składają pod ministerstwem, którego członkowie doradzali je wtenczas i zastosowali się d życzeń Monarchy wbrew natarczywej opozycyi menerów partyi konstytucyjnej."

„Dziękujemy *N. fr. Presse* za nastręczenie wybornej sposobności do wyjaśnienia zgodnie z prawdą tej sprawy, co było tem bardziej naglącem, im bardziej zaczęły się wychylać dążności do skonfiskowania zasług względem równouprawnienia ludów austryackich i ich przywiązania do dynastyi na rzecz partyi wiernokonstytucyjnej. *Suum cuique*."

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Dalsze reformy w Rossyi.)

W *St. Pet. Wied.* z dnia 5go września znajdujemy jeden z naczelnych artykułów, poświęcony sprawie rozwoju reform, a zawierający kilka ustępów, które charakteryzują obecny stan administracyi państwowej, niechęć istniejącą pomiędzy władzami i wskazują doniosłość prac komisyi, mającej zbadać obecne położenie niektórych guberni. Artykuł ten podajemy poniżej w tłomaczeniu:

„Tak pożądana przez rossyjskie społeczeństwo reforma, nie ograniczy się na przekształceniu ministerym spraw wewnętrznych i uchyleniu trzeciego Wydziału. Rząd uznał za rzecz konieczną szczegółowe obznajomienie się z położeniem naszych guberni. W tym celu wysyła na prowincyę senatorów, pomiędzy którymi wymieniają także pp. Kowalewskiego, Połowcowa, J. Szamszyna i Mordwinowa. Zamierzona obecnie „rewizya senatorska" nie będzie miała charakteru znanych rewizyj, zarządzanych w celu wykrycia pewnych nadużyć. Wybrani przez Monarchę członkowie, są ludźmi zaufania, którym polecono obznajomić się z rzeczywistem położeniem licznych guberni i przedłożyć szczegółowe sprawozdanie nie o drobnostkowych nadużyciach, ale o wszystkiem, cokolwiek sami zdołają wyśledzić. W ten sposób, w program ich zadania wchodzi wyjaśnienie stosunków wzajemnych władz administracyjnych do miejscowych organów władz gminnych i ziemskich w guberniach. Nie koniec jednak na tem, zadanie ich będzie ważniejsze jeszcze. Będą musieli zbadać na miejscu i skreślić istotne, rzetelne, niepięknione położenie rzeczywiste autonomii ziemstw i gmin wiejskich w guberniach. Będą musieli dać wierny obraz stanu przemysłowego i handlowego, stosunków prasy i kościoła, tudzież wzajemnych ich do siebie stosunków itp. Jednem słowem, muszą się obeznać szczegółowo z rzeczywistym stanem życia guberni, z jej nieupięknioną, nieurzędową i niebiurokratyczną fizyognomią, a zatem obznajomić z tem wszystkiem także i sam rząd. Z całej duszy życzymy powodzenia ich pracy. Nazwiska tych pracowników zapisze historya, dla tego też nie wątpimy, że spełnią wysokie swoje posłannictwo z całą świadomością ważnego zadania, odpowiedzialności i z należytą energią. Rossya wiele od nich oczekuje. Rossya spodziewa się usłyszeć od nich prawdę; czeka na prawdę nieupięknioną, nagą, niczem nieosłonięta. Rossya czeka, ażeby nakoniec szczęśliwi ci wybrańcy podnieśli ciężką zasłonę, która zakrywa przed okiem cesarza i całego narodu — prawdę; czeka, ażeby otrzęśli tę pleśń biurokratyczną, która przez wieki osiadała na wszystkich czynnościach urzędowych, na całej urzędniczej Rossyi; czeka, ażeby okazali Rossyi — Rossyę w prawdziwej jej postaci, a nie w pobieżnych rysach sprawozdawczych. — Jesteśmy głęboko przekonani, że misya powyższa nietylko jest bardzo trudna, ale i nader wszechstronna. Ale nazwiska szczególnych senatorów są dla nas rękojmią, że spełnią swe zadanie w takim duchu, w jakim żądał tego monarcha. Wiemy i o tem, że napotkają mnóstwo przeszkód, może nawet nieprzewyciężonych ze strony naczelnych i podrzędnych władz administracyjnych gubernialnych. Wzajemne stosunki władz administracyjnych do ziemstw odznaczają się, jeżeli nie jawną nienawiścią, to z pewnością także nie współczuciem. Administracya miejska idzie sobie samopas, a o życiu ludu i administracyi gmin wiejskich nic prawie nie wiedzą administracyjne władze gubernialne. Z ubolewaniem przychodzi wyznać, że wszędzie, nie wyjmując władz centralnych, panuje pomiędzy rozlicznemi dykasteryami i pomiędzy wszystkiemi organami, taka niejedność, taka niechęć i taki brak jednolitego, ogólnego programu, że zaprawdę, patrząc na to z boku, możnaby pomyśleć, iż każdy z tych organów, każda z tych zwierzchności działa i urzęduje przy zupełnie odmiennem a do tego wrogiem sobie państwie. Wł. dza jedna drugą nie interesuje się wcale. Każda działa na własną rękę. Co smutniejsza, każda z tych dykasteryj gotowa, jak to mówią „podstawić jedna drugiej nogę", i cieszyć się wzajemnem niepowodzeniem. Przyszedł więc nakonec czas, w którym rząd powinien poznać całe położenie i czas już mieć szczegółowe, ale wierne sprawozdanie o tem, co się dzieje w prowincyach. Gubernialne zaś administracyjne władze powinnyby pojąć, że wszelkie działanie wbrew powyższemu zadaniu, wszelkie rozmyślne ukrywanie albo przekręcanie istot rzeczy, w takiej zwłaszcza chwili, równa się „zbrodni stanu". Rewizya powyższa nie może się ograniczyć tylko do władz administracyjnych gubernij. Gospodarstwo ziemstw i gmin wiejskich jest w guberniach a zatem i dla całej Rossyi najżywotniejszą kwestyą; tam żywioły główne, dlatego zbadanie ekonomicznego ich stanu, zajmie także niepoślednie miejsce. Od prawidłowego rozwoju gmin i ziemstw i ich stanu ekonomicznego zależy w znacznej mierze pomyślność narodu rossyjskiego. Niech teraz ziemstwa nasze złożą egzamin, co zdziałały w ciągu 15letniego okresu swojego istnienia, jak się urządziły na podstawie samorządu. Z niecierpliwością tedy oczekujemy skutków tej rewizyi i życzymy z duszy, ażeby przyniosła taką korzyść Rossyi, jakiej oczekuje naród rossyjski i jego cesarz".

(Spór konstytucyjny norwegski.)

Od pewnego już czasu pomiędzy *storthingiem* norwegskim a królem Szwecyi i Norwegii powstał spór konstytucyjny, który jeszcze rozstrzygniętym nie został. W wyjaśnieniu tej kwestyi znany pisarz norwegski Bjornstjerne-Björson napisał dla *N. Wr Tagblattu* dość obszerny i ciekawy artykuł, który tu w wyjątkach podajemy:

„Przedewszystkiem potrzeba wiedzieć, że Norwegia nie jest Szwecyą, ani częścią Szwecyi, tak samo jak Danii, lecz samoistnem państwem związanem z Szwecyą unią osobistą. Zresztą kraj ten nie ma z Szwecyą nic wspólnego. Przyczynia się w małej części do kosztów utrzymania szwedzkiej dyplomacyi, która załatwia także sprawy norwegskie, ale ma własny sejm czyli *storthing*, własne wojsko, własne finanse, własne cła. Norwegia jest samoistnem państwem „połączonem z Szwecyą pod jednym królem", tak powiada konstytucya norwegska z dnia 17 maja 1814 r. i taki jest tekst obecnie obowiązującego artykułu. *Storthing* decyduje stanowczo o wszystkich sprawach finansowych, ustanawia wszystkie wydatki nie wyłączając najdrobniejszej płacy. Projekt prawa przyjęty i ponowiony trzechkrotnie po nowych za każdym razem wyborach staje się prawem bez względu na to, czy król się nań zgadza czy nie, tak że zgromadzenie narodowe posiada zarówno nieograniczoną władzę wydawania praw jak przyzwalania na wnoszone projekta. Prawo udzielania naturalizacyi służy tylko *storthingowi* a nie królowi. Wszystkie projekta zmierzające do zmiany tych przywilejów reprezentacyi kraju były odrzucane bez dyskusyi. Gdy *storthing* obradował nad projektem zniesienia szlachectwa, rząd szwedzki wysłał okręty wojenne do portu Christianii, ażeby odbywały „ćwiczenia", jednakże przy dźwięku szyb wstrząsanych wystrzałami armatniemi wniosek znoszący szlachectwo przyjęto. Rząd królewski sprzeciwiał się obchodowi uroczystemu w dniu 17 maja rocznicy konstytucyi, obchodzono ją tem goręcej i tem powszechniej. Flota norwegska z rozporządzenia królewskiego używa flagi szwedzkiej, dało to powód przed rokiem mniej więcej do konstytucyjnego sporu. Rząd szwedzki proponował Norwegii związek celny. *Storthing* udzielił szwedzkim towarom uwolnienia od cła i prawa tranzytowego, lecz związku celnego odmówił. Norwegia miała pierwiastkowo namiestnika Szweda, urząd ten później z woli *Storthingu* zniesiono. Tym sposobem Norwegia krok za krokiem utrzymywała samoistność i samorząd w takim zakresie, jaki określa konstytucya.

„Na chlubę narodu szwedzkiego, mówi Björnsterne Björnson, przyznać należy, że w każdej takiej walce pewna część Szwedów stawała po stronie praw Norwegii. Mężowie ci sądzili tak, jak Norwegia, że unia ma przyszłość o tyle, o ile każdy naród czuje się niezależnym. Obecnie przekonanie to jest prawie powszechnem w Szwecyi. Pogląd przeciwny, że unia ma przyszłość o tyle, o ile obu narody bardziej się do siebie zbliżą, reprezentują dwór i koła urzędowe szwedzkie i norwegskie.

„Początek dzisiejszego sporu konstytucyjnego dała ta okoliczność, że konstytucya norwegska przejęła z amerykańskiej nieszczęśliwe urządzenie, zabraniające ministrom wstępu na posiedzenia *storthingu*. Chciano to już dawniej usunąć, przedtem jednak opierał się temu *storthing*, a obecnie król. Dwukrotnie uchwaloną była zmiana konstytucyi pod tym względem i dwa razy komunikowano ją królowi, który po dwakroć zawieszał wprowadzenie jej w wykonanie. W tym roku uchwalono tę samą zmianę po raz trzeci większością 94 głosów na 113, i według brzmienia konstytucyi powinna była stać się prawem; tymczasem rząd szwedzki podniósł nową kwestyę, gdyż windykuje dla króla prawo absolutnego *veto*, pomimo że konstytucya zna tylko prawo dwukrotnego zawieszania uchwał *storthingu*, służące królowi w zwykłych sprawach, nie mówi zaś zupełnie o żadnem *veto* królewskiem w kwestyach zmiany konstytucyi. Art. 112 konstytucyi mówi, że aby zmiana konstytucyi nastąpić mogła projekt musi być wydrukowany, i nie może być traktowanym aż po nowych wyborach w trzy lata od daty wniesienia. Nie może projekt taki sprzeciwiać się ogólnym zasadom konstytucyi i musi być przyjęty większością dwóch trzecich wszystkich głosów. O sankcyi królewskiej nie ma tutaj najmniejszej wzmianki, a pretensya rządu szwedzkiego opiera się tylko na tem, że *storthing* faktycznie przyznawał królowi prawo zawieszania uchwał tego rodzaju. Podczas uchwalania konstytucyi czynniony był nawet wniosek przyznania prawa względnego *veto* królowi, ale ten wniosek został odrzucony.

„Spór ten może być rozwiązany tylko w trojaki sposób, albo przez przyznanie królowi absolutnego *veto*, albo przez wznawianie ciągłe uchwały *Storthingu*, którą rząd królewski mógłby ciągle utrzymywać w zawieszeniu, coby było faktycznem wykonaniem prawa odmówienia sankcyi, albo przez bezpośrednią uchwałę *Storthingu*, że przyjęta przezeń ustawa ma bezwzględną moc prawną. Tę ostatnią drogę prawdopodobnie obiorą Norwegowie i następne wybory odbywać się będą pomiędzy zwolennikami i przeciwnikami królewskiego absolutnego *veto*, a tak się zdaje oponenci zwyciężą.

„W każdym razie, dodaje autor artykułu, gdy mowa o ludzie norwegskim, należy wykluczyć wszelką myśl o jakichkolwiek krokach radykalnych lub gwałtownych. Walka będzie prowadzoną na seryo, wynik jej jest niewątpliwy, walczący jednakże pozostaną ściśle w granicach prawa, używając z godnością wszelkich form konstytucyjnych. Skoro tylko władza królewska uzna prawo ludu do nadawania sobie samym praw zasadniczych, *Storthing* używać go będzie z większem jeszcze niż dotychczas umiarkowaniem, które jest cechą charakterystyczną ludu norwegskiego."

(Zwycięzka bitwa Robertsa.)

Depesze telegraficzne z dnia 6 b. m. uzupełniają kilkoma szczegółami wiadomość, podaną o stoczonej przez wojska angielskie zwycięzkiej bitwie z wojskiem Ejuba hana. Podjazd wysłany przez dowódców angielskich a składający się z wojsk generałów Gough i Chapmana, w celu zbadania pozycyi nieprzyjacielskiej, wydał pożądany skutek, sprawdził bowiem, że obóz nieprzyjacielski znajdował się za łańcuchem wysokich gór Baba-Wali zwanych. Pasmo gór wzmiankowanych rozciąga się od rzeki Argandab ku północno-wschodniej okolicy. Najdalej ku krańcowi zachodniemu położony odłam wzgórz wymienionych nazywa się Pirpaimal. Z Kandaharu wiodą przez łańcuch tych gór tylko dwa przesmyki, to jest Baba-Wali i drugi zwany Morcha. Pierwszy nie trudny do przebycia, ale ten właśnie obsadzony był bardzo pilnie przez wojska nieprzyjacielskie, prócz tego zaś na wzgórzach panujących nad wąwozami zatoczył nieprzyjaciel działa. Drugi przesmyk nastręczał o wiele więcej trudności do przebycia. Znajdował się on od prawego skrzydła pozycyi nieprzyjacielskiej, osłoniętej kilkoma głębokiemi równoległemi parowami, które tworzą odnogi rzeki Argandab, a zatem doskonałe zabezpieczonej. Odnogi te były wprawdzie suche o tej porze, ale niemniej przeto, stanowiły olbrzymie trudności do pokonania dla atakujących. Przy tem jeden odosobniony pagórek, osłaniający pozycyę, za którą znajdowały się dopiero ogrody a za nimi łańcuch gór umacniał silnie prawe skrzydło wojsk Ejuba hana. — Mimo to, postanowił Roberts ten właśnie trudny punkt zaatakować, gdyż rozważał, że gdyby mu się udało opanować wioskę Pirpaimal, położoną u stóp góry tego nazwiska, to wojska jego mogłyby opanować całą pozycyę prawego skrzydła nieprzyjacielskiego. Nastręczała się zresztą sposobność rozwinięcia tząd skutecznego ataku na całą linię Ejuba hana i zabrania mu nawet całej artyleryi. Operacyę tę polecono wykonać generałowi Hardy na czele brygady, która przyszła z Kabulu. Tymczasem przesmyki Baba-Wali i Morcha miały być strzeżone przez osadę Kandaharu, a działa artyleryi Robertsa miały skłonić do milczenia artyleryę nieprzyjacielską na wzgórzach panujących nad przesmykiem. Kawalerya generała Gougha działać miała niezależnie na lewem skrzydle, obchodząc je, ażeby uchodzącym wojskom Ejuba przeciąć odwrót. O godz. 9 rano stanęły już wojska na pozycyach, z których przystąpić miano do ataku. O godz. 11 zdobyto wioskę, która osłaniała główny front piechoty nieprzyjacielskiej. Przed zaatakowaniem tej wioski, ostrzeliwała ją straszliwie artylerya. Z tą brygadą atakującą połączyła się druga brygada pod dowództwem generała Backera i połączone posuwały się zdobywając linie równoległych a wzmiankowanych już suchych kanałów rzeki Argandab. Obie te brygady zniknęły z oczu okrążając górę Pirpaimal. Walka w ciągu tego parcia naprzód wrzała gwałtownie, równie zażarta była przy zdobywaniu wioski Pirpaimal, a na wypadek, gdyby połączone dwie brygady atakują e potrzebowały poparcia, znajdowała się trzecia brygada w rezerwie. Pierwotnie był zamiar, ażeby wojska zdobywające Pirpaimal, zatrzymały się tam czas niejaki, wysyłając na odleglejsze przestrzenie tylko silne podjazdy. Gdy jednak postawa nieprzyjacielska objawiała ciągle, mimo silnego natarcia, zaufanie w swoje siły, uznali generałowie za rzecz konieczną, nie ustawać w dalszem naparciu na nieprzyjaciela. Wojska nieprzyjacielskie stawiły tutaj najzaciętszy opór i dlatego na tej pozycyi były straty najdotkliwsze. Nareszcie jednak zdołano dotrzeć do dwóch wysuniętych obozowisk, zdobyć je i zabrać nawet kilka dział. Po krótkiej walce, trwoga, która opanowała nieprzyjaciela na widok powodzenia Anglików, udzieliła się reszcie jego szeregów, a nakoniec i głównemu obozowi Achmeta Ejuba. Od tej chwili począł nieprzyjaciel uchodzić na wszystkich punktach, ścigany na przestrzeni 15tu mil angielskich przez zwycięzkie wojska Robertsa.

KRONIKA

— **Najj. Pan** raczył najłaskawiej udzielić z prywatnej Swej szkatuły gminie Iwanikówce w powiecie bohorodczańskim zapomogi 100 zł. na budowę cerkwi.

— **Najj. Pan** przyznał nagrodę 10 zł. ś. Eugeniuszowi hr. Cetnerowi piastowany przez niego dawniej stopień podporuczni-

ka w rezerwie pułku dragonów Cesarza Franciszka Józefa nr. 11.

— **Ostatnia próba kantat**, odspiewać się mających w dniu przybycia Najjaśniejszego Pana, odbędzie się dziś we czwartek o godzinie 7 wieczorem. Próba zbiorowa zaś wszystkich Towarzystw muzycznych i uczestników odbędzie się jutro w piątek o godzinie 9. przed południem w sali redutowej (w teatrze 1 piętro, drzwi Nr. 13, wejście bramą Nr. 3). Wszystkich uczestników w odśpiewaniu kantaty uprasza Zarząd chóru Tow. muzycznego, aby przy wstępie do sali zechcieli podać swe nazwiska członkowi komitetu, prowadzącemu ewidencyę. Pominięcie tej koniecznej formalności może mieć ten skutek, iż zarząd chóru nie wyda kart wstępu na miejsce wykonania kantat. Dla szczupłości lokalu wobec zapowiedzianego licznego zjazdu nie może być słuchaczom wstęp do sali dozwolony.

— **Nauka rysunków** i modelowania w c. k. szkole przy miejskiem muzeum przemysłowem we Lwowie, rozpoczyna się z dniem 28 b. m. Szkoła ta, przedewszystkiem dla rękodzielników przeznaczona, ma zadanie podać im sposobność wyuczenia się rysunków i modelowania, tak niezbędnie w zawodzie rękodzielniczym potrzebnego. Młodzież innych zawodów, a mianowicie słuchacze wszechnicy, uczniowie gimnazyów i t. p. którzyby pragnęli pobierać naukę rysunków i modelowania lub przygotować się do wyższych szkół artystycznych, znajdują również przyjęcie w tej szkole w miarę wolnego miejsca. Nauka udzielaną będzie tym uczniom codziennie wieczorem od godziny 6 do 8 z wyjątkiem soboty i niedzieli.— Dla kobiet, któreby pobierać chciały naukę w tym zakładzie, udzielaną będzie nauka rysunków oddzielnie. Opłata szkolna wynosi 5 zł. i uiszczoną ma być z góry. Podania o uwolnienie od powyższej opłaty szkolnej wnosić należy na ręce kierownika szkoły, dołączając formalne świadectwo ubóstwa. Młodzież, zostająca pod opieką, tudzież uczniowie gimnazyów, wykazać się mają zezwoleniem rodziców, opiekunów a względnie dyrekcyi gimnazyum. Wpisy rozpoczęły się w kancelaryi szkolnej w Ratuszu 5 b. m. i będą trwać tak długo, dopóki miejsce na przyjęcie dozwoli. Wystawa prac uczniów tej szkoły z roku zeszłego otwartą będzie od 16 do 24 b. m. codziennie od godz. 9 do 1 i od 3 do 5 w lokalnościach szkolnych.

— **Zapiski policyjne.** Skradziono pani A. M. z pomieszkania pod l. 33 przy ulicy Piekarskiej jeden złoty damski zegarek o 2 kowertach emaliowany na niebiesko w czarne kwiaty ze srebrnym łańcuszkiem pozłoconym, i kluczykiem z monogramem A. M. i jeden złoty zegarek cylinder z jedną kowertą; panu J. H. z pomieszkania pod l. 2 przy ulicy Majerowskiej 2 srebrne łyżki oznaczone literami K. L. — Złożono w policyi dokumenta Józefa Stępińskiego znalezione na ulicy i rozbity kufer z kilkunastoma fotografiami, nutami i papierami Norberta Huyera znaleziony na ulicy; chusteczkę czarną znalezioną na gościńcu pod Kamionką. — Pan M. S. i pan B. K. zgubili pióra czaple od swoich kołpaków.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: w Kiralyhaza br. Ludwik Perenyi, członek węgierskiej Izby magnatów, w 51 roku życia; w Berlinie generał-porucznik pruski Kobliński, przeżywszy lat 70; w Castelpietro pod Roveredo deputowany br. Szymon Cresseri; w Paryżu nestor lekarzy francuzkich dr. Racinet, kawaler legii honorowej, w 95 roku życia; w Vedbaeck były gubernator duńskich kolonij w Indyach zachodnich, Piotr Hansen, przeżywszy lat 82.

— **Kongres meteorologiczny.** W Wiedniu zebrała się w tych dniach specyalna konferencya międzynarodowa w sprawie meteorologii rolniczej. Biorą w niej udział reprezentanci następujących państw, po jednym z Niemiec, dwaj z Francyi, po jednym z Belgii, Włoch, Szwajcaryi i Danii, dwaj z Węgier, a sześciu z Austryi. Kongres zagajony został przez radcę ministeryalnego dr. R. Lorenza w imieniu ministra rolnictwa, który następnie wybrany został przewodniczącym. Zastępcą przewodniczącego wybrano profesora astronomii Bruhnsa z Lipska. Program obrad kongresu obejmuje cały szereg nader ważnych dla rolników zagadnień z meteorologii agraryjnej. Obok sali posiedzeń urządzono małą wystawę przyrządów do badań meteorologicznych.

— **Wystawa turecka.** Staraniem konsula tureckiego w Lipsku, a pod opieką ambasadora W. Porty w Berlinie, urządzono w pierwszem z wymienionych miast wystawę, która ma dać światu zachodniemu wierny obraz przemysłu wschodniego. Udział w wystawie był tak ożywiony, że zapełniono okazami 15 dużych sal. Najbogatszy zbiór przedstawia fabrykacya dywanów i haftów. Ehrenhaus z Berlina, Specht i Spółka z Wiesbadenu, Nazaret Sirakian z Carogrodu i inni wystawili bogate zbiory, między którymi znajdują się starożytności wielkiej ceny. Ehrenhaus posiada bardzo wyborowy zbiór dywanów, portyer i drogocennych haftów z jedwabiu i złota. Inni wystawcy dostarczyli głównie wyrobów nowszego przemysłu, jako to: bogato haftowanych okryć na sofy, obrusów, trzewików, szalów, burnusów i t. p. Hirsche i Ritter z Lipska wystawili dywany marokańskie o jaskrawych, lecz bardzo harmonijnych kolorach na które znalazło się już wielu kupców. Wyroby metalowe, jak: miseczki, dzbanki, ampułki i t. p. bogato cyzelowane, zajmują bardzo uwagę zwiedzających. Nie brak także starożytnej i nowoczesnej broni, między innemi całkowita staroperska zbroja. Urozmaicają nadto wystawę tureckie stoliczki, szkatułki ozdobione perłową masą, filiżanki ze złota i srebra, wyroby z drzewa, lalki i t. d. Eugeniusz Schrejer z Lipska wystawił bogaty i bardzo gustownie ułożony zbiór pióropuszów i piór z ptaków żyjących w Turcyi, między temi wielką wiązkę drogocennych piór strusich z Tripolisu. Firma Jaenike et Comp. z Lipska wystawiła fajki i cygarnice z piany morskiej, i znaczny zbiór pięknych tureckich stambułek z czerwonej gliny, złotem ozdobionych. Tytoń turecki zajmuje cały jeden pokój, począwszy od surowego liścia aż do gotowej pięknie zapakowanej cygarety. Knorsch z Berlina dostawił próby wina tureckiego; Millet ze Smyrny wino, słodycze tureckie i suszone owoce. Nie zapomniano też o literaturze: Perthes z Goty wystawił stare, drogocenne rękopisma, dzienniki i wielki zbiór książek tureckich. Wielki zbiór fotografij daje zwiedzającym wyobrażenie ubiorów, kraju i ludzi na Wschodzie. Dwie panoramy przedstawiające widok Carogrodu i Bosforu zwracają szczególnie uwagę publiczności.

— **O osobliwszem odkryciu** otrzymała doniesienie z Aten redakcya londyńskiego czasopisma *Athenaeum*. Niedawno rząd grecki wysłał był na sławne pobojowisko cheronejskie dyrektora muzeum archeologicznego, p. Stamatakisa z poleceniem, ażeby się zajął wydobyciem z ziemi i ustawieniem znanego zabytku starożytnego, tak zwanego lwa cheronejskiego. Otóż przy rozkopywaniu ziemi w około tego pomnika natrafiono na śmiertelne szczątki bohaterów, którzy polegli w pamiętnej bitwie pod Cheroneą. Zwłoki spoczywały w trzech dużych oddziałach, z których każdy składał się z sześciu szeregów. Zdaje się, że pochowano poległych w takim porządku, w jakim walczyli. W pierwszym oddziale znaleziono 77 skieletów, w drugim 41. Odkopywanie trwa jeszcze ciągle. Według podania, lew cheronejski zdobił mogiłę 300 poległych członków świętego zastępu tebańskiego, z czegoby wypływało, że oprócz już odkopanych znajdować się powinno jeszcze w ziemi 182 skieletów. Przy zwłokach leżały szczątki broni, guziki i inne drobniejsze przedmioty, wielkiego znaczenia dla archeologii. Co do odkopanych kości zarządzono wszelkie możliwe środki, ażeby je ochronić od rozsypania się przy wydobywaniu z ziemi.

— **Straszne morderstwo** popełnione zostało dnia 27 sierpnia na osobie bardzo zamożnego właściciela ziemskiego, Feliksa Milowicza, w Krzemieńcu. Morderca dotąd nie wykryty. Pozory jednak — powiada korespondent *Gaz. Warsz.* — są okropne; nie wolno o nich mówić, dopóki śledztwo sądowe i sąd właściwy nie orzecze w tej smutnej sprawie. W każdym razie nie dla prostego rabunku popełniono morderstwo, gdyż znaczniejsza suma pieniężna nie została zabrana. Mówią, że chciano zniszczyć testament, lecz podobno za późno, gdyż znajduje się on już w ręku miejscowego proboszcza. Zamordowany był w bardzo podeszłym wieku i ociemniały, co ułatwiło zapewne mordercy wejście do mieszkania, które starzec sam jeden zajmował.

— **Cholera**, według doniesienia *Pet. Wied.*, wybuchła w Sewastopolu. Ofiarą tej zarazy padło tam już kilka osób. Na wiadomość o tych wypadkach wiele osób, które bawiły w tem mieście na kąpielach, opuściło je bezzwłocznie.

— **W letargu**, jak donosi *Russ. Kur.* znajdował się w tych dniach pewien mieszkaniec Gatczyna. Już miał być pochowany, kiedy spostrzeżono na domniemanym trupie oznaki życia i odłożono pogrzeb. Następnie przez trzynaście dni biedny ten człowiek znajdował się w tym stanie, a nie przywołano lekarza, ponieważ podobno krewni życzyli sobie jego śmierci dla otrzymania znacznego spadku.

— **Wybuch.** Strata zrządzona eksplozyą w wielkiej stępie prochowej w Głuchowie wynosi około miliona rubli. — W Carycynie przed kilku dniami nastąpił z niewiadomej przyczyny wybuch ładunku nafty na statku *Helena*. Wybuch był taki gwałtowny, że z pokładu statku wrzucona została szopa z żoną i dzieckiem kapitana do Wołgi. Wszczął się też pożar, który zniszczył cały statek z 10.000 pudów nafty. Cztery osoby zostały poparzone. — Nareszcie w laboratoryum artyleryi w twierdzy belgradzkiej dnia 5 b. m. nastąpił wybuch, który zniszczył niewielki zapas rakiet.

— **Pożar na statku.** *Rheinischer Cour.* donosi o okropnej katastrofie, która pozbawiła życia trzech ludzi. Na okręcie prywatnego przedsiębiorstwa *Pfalz*, który płynął na Renie, dnia 2 b. m. powstał pod Rheindürkheim pożar. Na statku znajdował się ładunek benzyny i nafty. Z powodu gwałtownie szerzącego się ognia, powstałego prawdopodobnie w skutek eksplozyi, nie mogli się ratować ani kapitan, ani dwaj palacze machiny parowej i znaleźli okropną śmierć w płomieniach.

OSTATNIA POCZTA

Spodziewając się wielkiego napływu osób, które zechcą wziąć udział w odprowadzeniu Najjaśniejszego Pana ku granicy węgierskiej, a chcąc tym osobom zapewnić odpowiednie pomieszczenie na kolei Łupkowskiej, wezwał Wydział krajowy wszystkich prezesów Rad powiatowych, oraz prezydentów miasta Lwowa i Krakowa, ażeby bezzwłocznie podali do wiadomości Wydziału krajowego, ile osób ztamtąd w strojach narodowych zamierza wziąć udział w tej podróży i na której stacyi wsiądą.

Wczorajsza *Wiener Zeitung* ogłasza nominacyę J. C. W. Najd. Następcy Tronu, Arcyksięcia Rudolfa, na generała, z zastrzeżeniem powierzenia Mu w swoim czasie komendy nad brygadą piechoty.

Rada generalna banku austro-węgierskiego postanowiła, jak nam wczoraj doniesiono telegraficznie, udzielać pożyczki hipoteczne także na $4^1/_2$ oraz 4 procent we listy zastawne. Jednocześnie wydawanie dotychczasowych pięcioprocentowych listów zastawnych będzie nadal miało miejsce. Uchwalono nadto zadość uczynić życzeniu ministerstwa finansów i wydać dalsze dwa miliony złotych w srebrze w zamian za banknoty. Dla Tarnopola zamianowano dziewięciu nowych rewizorów.

Dzienniki rossyjskie zaprzeczają podanej w *Köln. Ztg.* wiadomości, jakoby miał być wkrótce utworzony urząd prezydenta-ministrów w Rossyi.

Przy opieczętowaniu zakładu jezuitów w Algierze zaszły nieporządki. Komisarz rządowy został znieważony przez liczne tłumy. Wieczorem tegoż dnia ponowiło się zbiegowisko i wojsko musiało rozpędzić zebranych. Znane oświadczenie lojalności podpisało dotychczas 58 kongregacyj żeńskich, a dopiero 2 męskie. Dziennik paryski *Telegraphe* donosi, że od przyjęcia, jakie po zgromadzeniu się Izb znajdzie projekt prawa o zgromadzeniach, zależeć będzie czy rząd zastosuje do kongregacyj nieupoważnionych to prawo, czy też wykona dekrety marcowe.

Telegrafowano nam onegdaj wieczorem treść mowy tronowej przy odroczeniu parlamentu angielskiego odczytanej. O stosunkach zagranicznych mowa tronowa wyraża się, że są bardzo przyjazne. Okoliczność, że Porta zaniedbała wykonać w kwietniu stosownie do swego obowiązku ustąpienie terytoryum na rzecz Czarnogóry postanowione, spowodowała pożałowania godne opóźnienie rozwinięcia tej kwestyi. Inne ważne punkta traktatu berlińskiego także dotąd jeszcze nie są wykonane. Mocarstwa podpisane na traktacie berlińskim zakomunikowały sułtanowi swoje poglądy na środki mogące doprowadzić do pomyślnego załatwienia sprawy greckiej i czarnogórskiej, oraz na organizacyę zarządu prowincyi turecko-europejskich i najważniejsze reformy nieodzowne dla Armenji. Mowa tronowa wyraża ufność, że cele te osiągnięte zostaną, gdyż Europa dotychczasową jednozgodność w kwestyi wschodniej utrzyma nadal i mocarstwa podpisane na traktacie berlińskim obstają całym naciskiem skombinowanej akcyi za wprowadzeniem w wykonanie środków, które do zabezpieczenia pokoju na Wschodzie za właściwe uznały. Mowa tronowa wyraża dalej nadzieję, że zwycięstwo jenerała Robertsa doprowadzi do szybkiego i zaszczytnego zawarcia pokoju w Afganistanie, oraz wylicza w końcu najważniejsze zapadłe podczas sesyi parlamentu uchwały. Z analizy tej widać, że kwestya irlandzka nie została w mowie tronowej dotknięta. Tekst, który otrzymaliśmy w tej chwili i który podamy jutro, przekonywa, że mowa wspomniała tylko „ze szczególną przyjemnością“ o prawdopodobnem polepszeniu doli ludu irlandzkiego w skutek pomyślnych zbiorów. Mowę odczytał lord Selborne w obecności trzech tylko lordów i około 60 członków Izby niższej. Parlament odroczono do 24 listopada.

Według otrzymanych przez nas onegdaj wieczór telegramów, Porta poleciła swoim posłom przy dworach wielkich mocarstw czynić przedstawienia, ażeby demonstracya flot zaniechaną została ze względu na zawikłania, jakie może za sobą pociągnąć. Z Londynu donoszą, że na przypadek, gdyby mocarstwa nie zgodziły na pozostawienie przy Turcyi Dinoszu i Grudy, Porta zamierza wycofać swoje wojska z Albanii, pozostawiając mocarstwom rozstrzygnięcie kwestyi, jeżeli zaś co do Dinoszu i Grudy nastąpi żądana przez Portę ugoda, w takim razie Albańczycy mają być zdecydowani nie przeszkadzać ustąpieniu Dulcigna. W każdym razie ponawiają się zapewnienia, że demonstracya flot ograniczy się tylko na sprawie czarnogórskiej, zaś co do sprawy greckiej pozostawionym będzie Porcie czas do jej załatwienia, zwłaszcza, że mocarstwa w ostatniej nocie zbiorowej żadnego pod tym względem nie wyznaczyły terminu. Według dziennika *Vakit* na 24 lub 48 godzin przed odpłynięciem okrętów z Grawozy, które d. 16 b. m. ma nastąpić, mocarstwa prześlą Porcie *ultimatum*.

W Londynie krąży wieść, że wicekról Indyi, p. Ripon, zostanie odwołanym. Krok ten po ostatnich oświadczeniach w Izbie, w których ministrowie sami przyznali nieudolność indyjskiego zarządu, byłby tylko wyrazem prostej konsekwencyi. Z Afganistanu nie ma ważniejszych nowych wiadomości. Ejub-chan miał na godzinę przed atakiem Robertsa kazać rozstrzelać kilku jeńców angielskich, z wojsk krajowych indyjskich, oraz porucznika Maclaine. Według innych wiadomości porucznik ten ocalił się od śmierci ucieczką. Liczba dział wziętych w obozie Ejuba-chana ma wynosić nie 27 lecz 32, tak, że Ejub nie uprowadził ani jednej armaty.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Londyn, 8 września. *Daily Telegraph* donosi z Konstantynopola 7 bm.: Dziś wieczór oznajmiono ambasadorom, że dzięki usiłowaniom Riza baszy Albańczycy zgodzili się na odstąpienie Dulcigna. Riza basza otrzymał polecenie, aby miasto i dystrykt Dulcigna oddał Czarnogórze. Dalszego potwierdzenia tej wiadomości nie ma dotąd.

Paryż, 8 września. Agencya Havasa donosi: Ponieważ rokowania mocarstw w sprawie demonstracyi flot doprowadziły do pożądanego porozumienia, przeto polecono wysłać z Tulonu do Raguzy dwie fregaty i jeden okręt awizowy. Dzienniki wyrażają nadzieję, że wobec tego rezultatu Porta zaniecha oporu.

Krysowice, 9 września. Najj. Pan wyjechał o szóstej rano na manewry do Sądowej Wiszni. Wczorajszy *cercle* poobiedni trwał przeszło godzinę. Najj. Pan był w najlepszem zdrowiu i usposobieniu, i raczył zezwolić, aby zgromadzona ludność zbliżyła się do samego parku. Z balkonu spoglądał Najj. Pan na tłumy ludności wiejskiej, które przybyły, aby ujrzeć uwielbianego Monarchę. Po wyjeździe gości na dany znak, że Najjaśniejszy Pan udaje się na spoczynek, w jednej chwili rzesze ludu rozeszły się w największym porządku.

Krysowice, 8 września. Na dzisiejszym obiedzie dworskim była cała świta wojskowa Najj. Pana i 19 generałów i oficerów zagranicznych. Podczas obiadu muzyka wojskowa dawała koncert. Ludność zgromadzona z najdalszych stron otaczała pałac, zachowując spokój i porządek wzorowy. Najj. Pan dzisiaj wychodził sam po za obręb pałacu. Jutro Najj. Pan wyjeżdża wcześnie na rozstrzygające manewry.

Praktykant konceptowy Bartoszewski, pełniący służbę w Krysowicach, otrzymał od Najj. Pana w upominku pierścień kosztowny z brylantami.

Krysowice, 9 września. Najj. Pan raczył najłaskawiej udzielić z prywatnej Swej szkatuły gminie Krysowice na budowę szkoły 2000 zł. zapomogi.

Paryż, 9 września. Agencya Havasa donosi z Albanii, że Riza basza w dniu dzisiejszym ma wysłać nowe oddziały wojska ze Skodry do Dulcigno, i sądzi, że będzie w możności dokonać ustąpienia tego miasta.

Eskadra francuzka mająca wziąć udział w demonstracyi flot, odpłynęła wczoraj z Tulonu do Dulcigno.

Paryż, 9 września. Według dziennika *Moniteur* kardynał Guibert otrzymał już oświadczenia prawie wszystkich kongregacyi męzkich i żeńskich. Sądzą że żadna kongregacya nie wyłączy się od podpisania deklaracyi.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 7 września 1880, godzina 2 m. 20 Losy kredytowe 179·—, Węg. akcye kredyt. 262·—. Akcye anglo-austr. 131·80, Akcye banku Uniou 113·50, Akcye kolei Karola Ludwika 282·75, Akcye kolei północnej 246·50, Akcye kolei południowej 83·—, Akcye kolei Alföld 160·—, Akcye kolei Elżbiety 193·—, Akcye kolei Lwow-Czerniow. 169·—, Akcye kolei węg. północno wschodniej 148·—, Akcye kolei Rudolfa —·—, Akcye kolei Albrechta —·—, Węg oblig. państw. w złocie 86·75, Galic. oblig. indemn. 97·60, Losy z r. 1864 173·—, Losy regulacyi Cissy 109·85, Akcye banku obrotowego —·—, Losy tureckie 13·80, Akcye kolei węg.-galicyjsk. —·—, Akcye kolei państwowej —·—, Akcye banku związkowego 138·—, Rubel papierowy 1·23·$^{1}/_{4}$, Wiedeńskie losy 119·80, Węgierskie losy 111·75, Mark. niemieck. —·, Węgierska renta 110·35 Usposobienie silne.

Wiedeń, 7 września 1880, godzina 5 minut 10. Akcye kredytowe —·— Anglo-Austr. —·—, Unionsbank ——, Kolej Karola Ludwika —·—, Południowa, —·—. Renta pap. —.—, Rubel papierowy —.—, Gal. listy zastawne 102·30, Gal. indemnizacyjne —·—, Mark niem. —·—, Gal. bank rustykalny 103·50 Losy z r. 1860 —.—, Napoleonsdor —.—, Usposobienie —

Wiedeń, 9 września 1880, godz. 10 m. 50, Akcye kredytowe 289·50, Anglo-austr. 130·50, Akcye banku Union 112·60, Kolej Kar. Ludw. 282·25, Południowa 83·25, Napoleonsdor 9·38—, Rubel papierowy —·—, Renta pap. —·—, Galic. bank hip. —·—, Gal. oblig. indemn. —·—, Gal. listy zastaw. banku włość. —·—, Losy z r. 1860 —·—, Usposobienie chwiejne.

Telegramy zbożowe z d. 7 września. Wiedeń: Pszenica 11·25 do 12.— zł., żyto 9·60 do 10 10 zł., okowita pr. 10.000 liter procent 33·25 do 33·50 zł. — Buda-Peszt: Pszenica 75 klgr. (na jesień) 10·35 do 10 37 zł., rzepak (sierpień — wrzes) —·— zł. Berlin: Pszenica żółta (na lipiec—sierpień) 200·50, żyto —·—, spiritus loco 61·50, olej rzepakowy 54·50. Szczecin: Pszenica —, rzepik —·—. Paryż: mąki 159 klgr 56·75 olej rzepakowy 76 50, spiritus —·—. Wrocław: Pszenica —·—, żyto —·—, owies —·—, spiritus —·—, kukurudza —·—, Kolonia: Pszenica —·—.

Odpowiedzialny redaktor Władysław Łoziński

NADESŁANE.

Dr. Bylicki

powrócił i ordynuje jak dawniej od 2 do 4.
Majerowska 8.

Spostrzeżenia meteorologiczne.

z dnia 9 września 1880 o godzinie 7 rano.
Barometr 736.8mm. przy temp. 0°C. Psychrometr suchy + 12.6°C. Psychrometr wilgotny + 11.2°C. Prężność pary 9.8mm. Wilgoć 94%. Zachmurzenie 0. Wiatr NW1. Ozon 8
Temperatura powietrza 10.1°R.
Barometr idzie w górę.
Stan barometru nad poziom morza 761.7mm.

Przyjechali do Lwowa.

dnia 8 i 9 września 1880.

Hotel Angielski.

Pp. K. Jasieński z Wołynia. B. Święszkowski z Petersburga.

Pp. A. Gorayski z Moderówki. M. Paygert z Krzywenki M Podhorski z Rossyi. S. Wachowicz z Szydłowic.

Hotel George'a.

Pp. J. Crusebjörn z Stockholmu. S. Dunin Kęplicz z Wołosowa. J. Zwolski z Bryńca.

Pp. H. ks. Lubomirski z Bakończyc. M. hr. Krasicki z Laszek. A. Cielecki z Hadyńkowic. B. Komarnicki z Pobocza.

Hotel Warszawski.

Pp. E. Lachowski z Zaleszczyk. Dr. M. Swiderski z Krakowa. M. Brandys z Warszawy.

Pp. M. Saczek z Dubna. L. Changin z Kamieńca podolskiego. J. Głogowski z Warszawy.

Hotel Podolski.

Pp. A. hr. Dzieduszycki z Unełna. J. Wysoczański z Królestwa

Odjechali ze Lwowa.

Pp. J. hr. Chomętowski na Podole rossyjskie. D. hr. Czosnowski na Wołyń. A. hr. Męciński do Dukli. Dr. L. Witz do Sambora. F. Marcinkiewicz do Jazłowca. St. Zawałkiewicz do Łackiej woli.

Pp. J. Crusebjörn do Mościsk. T. Campbell do Królestwa. D. W. Jaroszyński do Mantyny. J. Zwolski do Bryńca.

Pociągi kolejowe.
Przychodzą do Lwowa.

Według południka Peszteńskiego.

Z Czerniowiec: o godz. 9 min. 40 wieczór (pociąg pospieszny); o godz. 3 min. 45 rano (pociąg mięszany); o godz 3 min. 32 po południu (pociąg mięszany

Z Krakowa: o godz. 5 min. 20 rano (pociąg pospieszny); o godz. 9 min. 7 wieczór (pociąg osobowy); o godz. 11 przed południem (pociąg mięszany).

Z Podwołoczysk: (na dworzec w Podzamczu); o godz. 3 min. 8 rano (pociąg mięszany); o godz. 3 min. 36 po południu (pociąg mięszany);

Z Podwołoczysk: (na dworzec lwowski główny); o godz. 10 min. 10 wieczór pociąg pospieszny); o godz. 3 min. 30. rano (pociąg osobowy); o godz. 3 min. 52 po południu (pociąg mięszany.

Ze Stanisławowa: (na Stryj) do Lwowa o godz. 8 min. 10 wieczór.

Odchodzą ze Lwowa.

Według południka Peszteńskiego.

Do Czerniowiec: o godz. 6 min. 10 rano (pociąg pospieszny); o godz. 11 min. 50 w południe (pociąg mięszany); o gozd. 10 min. 50 w nocy (pociąg mięszany).

Do Stanisławowa: (na Stryj); o godz. 6 min. 45 rano.

Cennik lwowskiej izby handlowej i przemysłowej.

Lwów dnia 7 września 1880

	płacą zł.	ct.	żądają zł.	ct.
	walutą austr.			
1. Akcye za sztukę. (bez kupona)				
Kol. g. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	282	—	285	—
Kol. lwow. czer.-jas. po 200 zł. w. a.	168	—	171	—
Banku hip. galic. 200 zł. w. a.	296	—	300	
Banku kredyt gal. po 200 zł. w. a.	250	—	254	—
2. Listy zast. za 100 zł. (bez kupona bieżącego)				
Low. credyt. galic. 5 pr. w. a.	97	70	98	70
„ „ „ 4 pr. w. a.	91	50	92	50
„ „ „ 5 pr. okresowe	97	70	98	70
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.	101	75	102	75
Listy dłużne g. Z. kr. wł. 6 pr. w. a.	102	—	103	50
3. Listy dłużne za 100 złr.				
Ogólu. roln. kred. Zakład dla Gal. i Bukow. 6 pr. los. w 15 lat	92	—	94	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. galic. 5 proc. m. k.	97	25	98	25
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. włościańskiego 6 proc. w. a.	99	—	100	—
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. w. a.	100	—	102	—
5. Losy miasta Krakowa	19	25	21	—
„ „ Stanisławowa	24	50	26	50
6. Monety.				
Dukat holenderski	5	48	5	58
Dukat cesarski	5	53	5	64
Napoleondor	9	33	9	43
Półimperyał	9	58	9	72
Rubel rossyjski srebrny	1	66	1	70
„ „ papierowy	1	21$^{3}/_{4}$	1	24
100 marek niemieckich	57	70	58	30
Srebro	99	50	100	50
K[illegible] w srebrze	[illegible]	25	[illegible]	[illegible]

Kurs giełdy wiedeńskiej

z dnia 4 września 1880.

1. Dług państwa.	płacą	żądają.
Jednolity dług państwa w banknot maj-listopad	72.95	73.10
luty-sierpień	73.—	73.15
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	73.90	74.05
kwiecień-październik	73.90	74.05
Losy z roku 1854 po 250 złr. m. k	124.—	124.50
„ „ 1860 po 500 złr. w. a. 5 pr.	131.90	132.30
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr	132.75	133.50
„ „ 1864 po 100 zł.	173.—	173.50
„ „ 1864 po 50 zł.	172.—	173.—
Renty Com. po 42 lir. austr.	—.—	29.—
Listy zastaw. domen. państw. po 120 złr. 5 proc.	145.—	146.—
Austr. Asyg. skarb. zwrotne 1881 5 pr	101.30	101.70
Austr. renta zł. wolna od podatku 4 pr.	88.85	89.—
2. Obligacye indemn. 5 pr. (za 100 zł. m. k.)		
Czech	104.50	—.—
Bukowiny	97.25	98.—
Galicyi	97.50	98.—
Niższej Austryi	105.50	106.—
Siedmiogrodu	94.40	95.—
Węgier	95.—	95.50
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	132.50	132.75
Inst. kred. dla handlu po 160 złr.	294.10	294.30
Niższo-austr. tow. eskont. po 500 zł.	780.—	790.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank d. han. i prz. a 200 zł. wpł. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemski a 200 zł.	150 —	—.—
Banku austro-węgiersk. a. 600 zł.	833.—	835.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	75.—	76 —
Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500 zł. mk.	577.—	579 —
Kol. Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. „	193.25	193.75
Kol. Preszów-Tarn. (w. c.) a 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	2464 —	2469 —
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	284.50	285 —
Lwow. Czern. kolej po 200 zł. wa. w sr.	169.50	170.—
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. mk.	286.75	287.25
Połud. kol. panst. po 200 zł. w. a.	83.50	83.75
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	145.75	146.25
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zakł. kr. ziem. 5 pr. w sr.	117.—	117.50
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los. w 18 l. 6 pr.	101.—	—.—
„ „ „ w 20 l. 7 pr.	106.50	107.50
„ „ „ w 36 l. 5$^{1}/_{2}$ pr.	95.50	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 proct.	91.75	92.25
„ „ „ po 5 proct.	95.—	98.50
„ „ „ po 5 proct. w 37 latach zwrotne	98.—	98.50
Gal. banku hip. po 6 proc.	102.20	102.50
Gal. Zakł. kred. włośc. po 6 proc.	103.50	104.50
Banku austro-węgiersk. po 5 proc.	103.60	103.75
Węg. Tow. ziem. akc. po 5$^{1}/_{2}$ proc.	100.—	100.50
„ Zakł. kr. ziemsk. po 5$^{1}/_{2}$ proc.	100.75	101.25
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. a.	91.25	91.75
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. cz) a 300 zł. 5 proc. w srebrze	85.—	85.50
Kol. pół. po 100 zł. m. k.	105.50	106.—
„ po 100 zł. w. a.	101.75	—.—
Kol. gal. Kar. Lud. po 300 zł. 5 pr.	105.75	—.—
„ „ „ II. emisyi	103.50	—.—
„ „ „ III. „	103.—	—.—
„ „ „ IV. „	—.—	—.—
Kol. Lwow-Czer.-Jass. III emis a 300 zł. 5 proc. w srebrze z r. 1865	91.75	92.—
z r. 1867	96.75	97.25
z r. 1868	92.—	92.50
z r. 1872	91.—	91.50
Węg. gal. kol. a 200 złr. 5 proc. w sr.	87.—	87.50
6. Losy.		
Inst kr. dla han. i pr. po 100 zł. w. a.	178.75	179.—
Clarego po 40 zł. m. k.	42.50	43.25
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	104.75	105.25
Keglevicha po 10 zł. m. k.	16.50	17.—
Losy miasta Krakowa	19.90	20.20
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	41.—	41.50
Palfiego po 40 zł. m. k.	40.50	41.—
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa	18.—	18.50
Salma po 40 zł. m. k.	50.50	51.50
St. Genois po 40 zł. m. k.	47.50	48.—
Pożyczka m. Stanisławowa (po 20 zł. w. a.)	24.—	25.—
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	125.75	—.—
„ „ po 50 zł. w. a.	65.—	—.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	33.25	33.75
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	41.75	42.—
7. Weksle (na 3 miesiące)		
Augsburg za 100 zł. w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark p.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	117.95	118.05
Paryż za 100 fr.	46.50	46.55
Kurs złota.		
Dukat cesarski men.	5.59.—	5.61.—
„ pełnej wagi	5.60.—	5.62.—
Korona	—.—.—	—.—.—
20-frankówka	9.37.—	9.37.50
Rossyjski imperyał	9.65.—	9.67.—
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

Z lwowskiej izby handlowej i przemysłowej.
Telegrafowany kurs wiedeński

z dnia 7 września 1880

	zł.	c.
Jednolity dług państwa w banknotach	72	85
„ „ „ w srebrze	73	85
Renta w złocie	88	75
Losy pożyczki z roku 1860	131	75
Akcye banku austro-węgierskiego	828	—
„ „ kredytowego	292	—
Londyn	118	—
Srebro	—	—
Napoleondor	9	38
Dukat cesarski men.	5	60
100 marek niemieckich	57	95

Dziennik Urzędowy.

(6132) **Erkenntnisse.**

Im Namen Sr. Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der kais. kön Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des in der Druckschrift Nr. 180 der „Wiener Allgemeinen Zeitung" vom 29 August 1880, Morgenblatt, und zwar in der Beilage enthaltenen Feuilletons mit der Aufschrift „das Jugend-Elixir" von Ernst Renan, Fortsetzung von Caliban das Verbrechen nach §. 122 a sowie das Vergehen nach §§. 302 und 516 St. G. begründe und es wird nach §. 493 St. P. O. das Verbotder Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen.

Wien am 31 August 1880.

Weittenhiller m. p.

Pittinger m. p.

Im Namen Sr. Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht in Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der Druckschrift (Flugschrift) mit dem Titel „Das Recht auf Revolution" das Verbrechen nach §§. 586 und 65 a und Vergehen nach § 302 und 305 St. G. begründe, und es wird nach §. 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen.

Wien am 31 August 1880.

Weittenhiller m. p.

Pittinger m. p.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Troppau hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 24 August 1880 Zl. 5563, die Weiterverbreitung der in Budapest erscheinenden Zeitschrift „Der Wanderer" Nr. 2 vom 8 August 1880 wegen der Artikel „Zur Socialistenhetze" und „Unruhen im Sutto", dann wegen der Notiz im Briefkasten „J. h. Antwoid" nach §. 300 St. G, ferner der Nr. 3 derselben Zeitschrift vom 15ten August 1880 wegen des Artikels „Zur Lage unserer Feldarbeiter" nach § 302 St. G. und wegen des Artikels „Zur Socialistenhetze in Ungarn" nach § 300 St. G. verboten.

(6094 3—3) L. 1714.

Obwieszczenie licytacyi.

C. k. sąd powiatowy ogłasza, iż celem zaspokojenia pretensyi Szymona Rosenberga 130 zł. w drodze przymusowej licytacyi sprzedany będzie grunt dłużnika Marcina Kuśnierza własny, w Nieledwi położony, na jednym tylko terminie, dnia 23 września 1880 o godzinie 10 rano w biurze sędziego powiatowego w Milówce.

Cena wywołania 160 zł.

Wadyum 16 zł.

Milówka 19 maja 1880.

(6095 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 2750. C. k. sąd powiatowy w Mielcu podaje do wiadomości, że na zaspokojenie pretensyi Jonasza Goldberga w kwocie 52 złr. 40 ct. a. w. z pn. odbędzie się w dniach 18 października, 18 listopada i 20 grudnia 1880 każdym razem o godzinie 10 rano w gmachu sądowym publiczna sprzedaż realności pod l. 8 w Białymborze położonej Wojciecha Barnasia, a względnie tegoż leżącej masy własnej.

Cena wywołania 620 złr.

Wadyum 62 złr. w. a.

Resztę warunków licytacyjnych oraz protokoły zajęcia i oszacowania przejrzeć można w tut. sąd registraturze.

Dla niewiadomych wierzycieli został mianowanym kuratorem Dr. Henryk Brendt.

Mielec 4 sierpnia 1880.

(6092 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 5526. C. k. sąd powiatowy w Komarnie podaje do wiadomości, iż w sprawie egzekucyjnej Michała Pilinskiego przeciw Hnatowi Gomemu pto 140 zł. w. a. z pn. odbędzie się przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 669, pole pod l. k. 115 st. 425 n. w Komarnie położonych w trzech terminach dnia 7 października, dnia 9 listopada i dnia 14 grudnia 1880 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Cena szacunkowa wynosi 330 zł w. a.

Wadyum zaś 10 pr. ceny szacunkowej.

Resztę warunków licytacyjnych tudzież protokół zastawniczego opisania i oszacowania realności w tutejszo sądowej registraturze przejrzeć można.

Dla wierzycieli, którymby niniejsza uchwała z jakiegobądź powodu doręczoną być nie mogła, lub którzyby na realności sprzedać się mającej nabyli prawo zastawu po dniu jej zastawniczego opisania, ustanowiono kuratora w osobie p. Michała Orłowicza z Komarna.

Komarno 6 lipca 1880.

(6091 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 4533. C. k. Sąd powiatowy w Komarnie podaje do wiadomości, iż w sprawie egzekucyjnej Wolfa Rettiga przeciw Michałowi Mucyn pto 123 zł. a. w. z pn. odbędzie się przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 15 st. 17 n. w Koniuszkach królewskich położonej w trzech terminach dnia 7 października, dnia 8 listopada i 13 grudnia 1880, każdym razem o godzinie 10tej przed południem.

Cena szacunkowa wynosi 1280 zł. a. w. wadyum zaś 10 prc. ceny szacunkowej.

Resztę warunków licytacyjnych tudzież protokół zastawniczego opisania i oszacowania realności w tusądowej registraturze przejrzeć można.

Dla wierzycieli, którymby niniejsza uchwała z jakiegokolwiek bądź powodu doręczoną być nie mogła, lub którzyby na realności sprzedać się mającej nabyli prawo zastawu po dniu jej zastawniczego opisania, ustanawia się kuratorem p. Michała Barana z Koniuszek królewskich.

Komarno 30 czerwca 1880.

(6022 3—3) **Edykt.**

L. 20660. C. k. Sąd krajowy w Krakowie zawiadamia niżej wymienione byłe Dominia, Dwory, Folwarki, gminy i osoby prywatne z życia i miejsca pobytu niewiadome tudzież tychże z imienia, nazwiska i miejsca pobytu niewiadomych prawonabywców przez edykta i do rąk, ustanawiającego się niniejszem kuratora ad actum pana adw. Dra Stycznia z substytucyą p. adw. Dra Starzewskiego w Krakowie, że na rzecz tychże byłych Dominiów, Dworów, Folwarków, Gmin i osób prywatnych lub tychże niewiadomych prawonabywców c. k. Urząd podatkowo zbiorowy w Krakowie podaniem de praes. 22 lipca 1880 l. 19244 złożył w myśl §. 1425 kod. cyw. do depozytu tut. sądu pod I. A. 967/80 następujące kwoty pochodzące ze sprzedaży dowodów likwidacyjnych wystawionych za liwerunki i dostawy podczas wojny w latach 1808 do 1815 uskutecznione mianowicie na rzecz:

		W.	A.
1.	Wieczorskiego Piotra	7 zł.	63 ct.
2.	Kowalskiego Jędrzeja	10 „	78 „
3.	Retoryka Keflera	11 „	25 „
4.	Laly Elżbiety	6 „	3 „
5.	Wiślickiej wdowy	5 „	12 „
6.	Wygody juridica	6 „	23 „
7.	Zielińskiego Franciska	62 „	22 „
8.	Dominii Prądnik Czerwony	24 „	70 „
9.	Dominii Przeginia	13 „	71 „
10.	„ Radwanowice	8 „	73 „
11.	„ Bolechowice	5 „	36 „
12.	„ Goleniowe	10 „	— „
13.	Barszcza Józefa	31 „	43 „
14.	„ „	23 „	83 „
15.	„ „	27 „	58 „
16.	Schwartza Antoniego	23 „	21 „
17.	Schwartza z Kościelnik	20 „	70 „
18.	Dominii Celarowska Olsza	11 „	26 „
19.	Dominii Jadowniki	21 „	50 „
20.	„ Janowice	18 „	26 „
21.	„ Podłęże	4 „	72 „
22.	„ Brzezie	6 „	73 „
23.	Mazurkiewicza	110 „	92 „
24.	Dworu Górka Stagnioska (dwor)	21 „	80 „
25.	Dworu Sadowice	46 „	49 „
26.	„ Glewice	15 „	98 „
27.	„ Posadza	76 „	— „
28.	„ Skorzeszyce	94 „	40 „
29.	Folwarku Nowawieś (folwark)	2 „	18 „
30.	Folwarku Promnika Salomona	18 „	62 „
31.	Folwarku Moczydło	47 „	96 „
32.	„ Ostropole	6 „	25 „
33.	„ Radwanowic	25 „	50 „
34.	„ „	46 „	63 „
35.	„ „	7 „	20 „
36.	Adamskiego	5 „	67 „
37.	Absielewicza	6 „	84 „
38.	Burskiego	29 „	37 „
39.	Burskiego et Stankiewicza	230 „	51 „
40.	Brudzyńskiego ks.	3 „	31 „
41.	Bartosza Ludwika	7 „	56 „
42.	„ „	6 „	84 „
43.	Bieleckiego	5 „	67 „
44.	Bulikowskiego	6 „	84 „
45.	Baniakowskiego	6 „	84 „
46.	Bendy	5 „	31 „
47.	Biandy Jakóba	7 „	56 „
48.	Benirskiego	5 „	67 „
49.	Białeckiego	5 „	67 „
50.	Barankiewicza	6 „	84 „
51.	Bystrzanowskiego	5 „	67 „
52.	Bochenka	6 „	84 „
53.	Bienkiewicza	6 „	84 „
54.	Bierczyńskiego	7 „	56 „
55.	Czułczyńskiej Łucyi	7 „	56 „
56.	Chomentowskiego	7 „	56 „
57.	Chęcińskiego Michała	5 „	31 „
58.	Czartoryjskiego ks.	7 „	56 „
59.	Darowskiego	6 „	84 „
60.	Darowskiej	7 „	56 „
61.	Dembińskiej	6 „	25 „
62.	dtto Tekli	— „	48 „
63.	Dzikowskiego	5 „	67 „
64.	Ekielskiego	7 „	— „
65.	Feinla Pawła	35 „	40 „
66.	Filipowskiego	3 „	41 „
67.	Firmana	6 „	83 „
68.	Florkowskiego	5 „	67 „
69.	Fröblicha Grzegorza	7 „	79 „
70.	Fryderyka Friedlein	3 „	78 „
71.	Froma Maksymiliana	15 „	96 „
72.	Fuchsa	6 „	83 „
73.	Girtlera Jakóba	14 „	40 „
74.	Glogera	7 „	56 „
75.	Goczałkowskiego	5 „	12 „
76.	Gołemberskiego	7 „	56 „
77.	Grzybowskiego Franciszka	1 „	80 „
78.	Gostkowskiego	6 „	83 „
79.	Grusza	5 „	67 „
80.	Hazenquista	3 „	78 „
81.	Henzla	6 „	83 „
82.	Humberta	5 „	12 „
83.	Janikowskiej	1 „	5 „
84.	Janiszewskiej	— „	47 „
85.	Jarzkie Ferdynanda	5 „	30 „
86.	Jezierskiego	5 „	30 „
87.	Kaliny	2 „	59 „
88.	Kaliczyńskiego	6 zł.	6 ct.
89.	Kasprzyckiego	5 „	67 „
90.	Kłosowskiego	5 „	67 „
91.	Knantego	5 „	30 „
92.	Kochanowskiego	7 „	18 „
93.	Kochanowskiej	7 „	18 „
94.	Komorowskiego	7 „	79 „
95.	Kosteckiego	6 „	60 „
96.	Kowalskiego	5 „	30 „
97.	Kremera	6 „	83 „
98.	Kremera	3 „	78 „
99.	Kremerowej	5 „	12 „
100.	Krzyszkiera	6 „	83 „
101.	Kubeckiego	9 „	44 „
102.	Kuliczkowskiego	8 „	50 „
103.	Kwiatkowskiego	6 „	83 „
104.	Krzyżanowskiego	5 „	67 „
105.	Laskiewicza	6 „	83 „
106.	Lewczyńskiego	6 „	83 „
107.	Lewińskiej	6 „	83 „
108.	Lichockiego	8 „	30 „
109.	Lipnickiego	9 „	87 „
110.	Litwińskiego	3 „	60 „
111.	Lorenza Jerzego	5 „	13 „
112.	Manioni	6 „	43 „
113.	Marczewskiego	5 „	12 „
114.	Masalskiego	5 „	66 „
115.	Masłowskiego	6 „	83 „
116.	Molęckiego	7 „	55 „
117.	Maja	7 „	17 „
118.	Mączeńskiego	6 „	83 „
119.	dtto	7 „	55 „
120.	Męcińskiego	6 „	83 „
121.	Mieroszewskiego	5 „	30 „
122.	Mierniekiego	6 „	83 „
123.	Michałowskiego	6 „	83 „
124.	Mireckiej	6 „	83 „
125.	Morstyna	5 „	66 „
126.	Moszyńskiego	5 „	30 „
127.	Nikoledina	8 „	12 „
128.	Ocikowskiego	17 „	86 „
129.	Osolińskiego	6 „	83 „
130.	Ostaszewskiego	6 „	83 „
131.	Pawłowskiego	5 „	66 „
132.	Popiela	5 „	30 „
133.	Przerębskiej	6 „	83 „
134.	Puszeta	7 „	17 „
135.	Raczyńskiego	6 „	83 „
136.	Rajczyna Aleksandra	7 „	55 „
137.	Róblika	193 „	28 „
138.	Rudawskiego	5 „	66 „
139.	Reisza	28 „	32 „
140.	Sapalskiego	6 „	83 „
141.	Schmidta	6 „	83 „
142.	Skurkowskiego	6 „	6 „
143.	Skórskiego	6 „	42 „
144.	Sobieniowskiego	7 „	55 „
145.	Soczyńskiej	4 „	53 „
146.	Sokulskiej	6 „	83 „
147.	Sołtykiewicza	5 „	90 „
148.	Stenela	6 „	83 „
149.	Stankiewicza	6 „	83 „
150.	Stadnickiego	7 „	18 „
151.	Stanowskiego	46 „	82 „
152.	Starowiejskiego	6 „	83 „
153.	Stummera	6 „	83 „
154.	Szeniawskiego	6 „	2 „
155.	Slusarkiewicza	6 „	83 „
156.	Szyjskiego	7 „	55 „
157.	Tarnowskiego	7 „	55 „
158.	Tomaszkiewicza	7 „	55 „
159.	Tomkiewicza	7 „	55 „
160.	Treitlera	7 „	55 „
161.	Trzcińskiego	8 „	14 „
162.	Tuszki	6 „	83 „
163.	Wadowskiej	6 „	83 „
164.	Wasserraba	7 „	55 „
165.	Wierzyńskiego	6 „	60 „
166.	Willandta	7 „	56 „
167.	Wilczyńskiego Andrzeja	7 „	56 „
168.	Włosowicza	7 „	56 „
169.	Wiśniowskiego	5 „	30 „
170.	Wodzickiej	5 „	67 „
171.	Wolfa Salomona	2 „	30 „
172.	Wohlmanna	6 „	83 „
173.	Wytyszkiewicza	7 „	55 „
174.	Zarębskiej	7 „	55 „
175.	Zakrzewskiego	5 „	30 „
176.	Zamojskiego	6 „	2 „
177.	Zarzęckiego	7 „	55 „
178.	Żukowskiego	6 „	83 „
179.	Stanowskiego	25 „	70 „
180.	Stankiewicza	23 „	7 „
181.	Folwarku Tomaszowice	47 „	40 „
182.	Dworu Górka Jokemska	20 „	4 „
183.	Gminy Jakobowice	3 „	53 „
184.	Rudno dolne	1 „	88 „
185.	Folwarku Stopnicki, (Aron Fromer)	7 „	83 „
186.	Folwarku Bolęcie rząd woln. m. Krakowa	20 „	58 „
187.	Rogóżnik rząd. woln. m. Krakowa	8 „	2 „
188.	Niegoszowice	54 „	55 „
189.	Dworu Czernichówek	5 „	62 „
190.	Dworu Niegoszowice	4 „	53 „
191.	„ Niegoszowice	23 „	60 „
192.	„ „	3 „	90 „
193.	„ Pożądź	4 „	24 „
194.	Gurowskiego Andrzeja	11 „	71 „
195.	Raczyńskiego	1 „	70 „
196.	Wiśniowskiego	1 „	20 „
197.	Klingera Bitt Salamona	2 „	27 „
198.	Merlikowskiego Jana	31 „	20 „
199.	Pawłowskiego Jana	18 „	27 „
200.	Cellmana Franciszka	17 „	40 „
201.	Piskorecka Stanisława	11 zł.	95 ct.
202.	Lewicza Wacława	30 „	30 „
203.	Dworu Radwanowice	17 „	22 „
204.	Berthana Floryana	5 „	— „
205.	Grzegosta Ignacego	1 „	4 „
206.	Wiesera Adama	— „	70 „
207.	Matisika Tomasza	8 „	50 „
208.	Dworu Brzezinka	19 „	20 „
209.	„ Branice	1 „	39 „
210.	„ Krzeszowice	11 „	— „
211.	Michałowskiego Józefa	41 „	38 „
212.	Dworu Kłokoczyn	10 „	78 „
213.	Dworu Radwanowice	— „	29 „
214.	(Gajewski)	— „	22 „
215.	(Bętkowski)	— „	29 „
216.	(Biochowski)	1 „	18 „
217.	„ Rząska szlachecka	2 „	46 „
218.	Kaweckiego Jakóba	1 „	18 „
219.	Dworu Batowice	11 „	72 „
220.	Domaradzkiego księdza	1 „	18 „
221.	Dorana pocztmistrza	7 „	50 „
222.	Dóbr Racice	6 „	90 „
223.	Kędzierskiego Jana	58 „	90 „
224.	Dworu Libiąż wielki	— „	47 „
225.	„ Prądnik czerwony	45 „	50 „
226.	„ Węgrzce	10 „	38 „
227.	Dominii Chrzanów	2 „	84 „
228.	Folwarku Przegina duchowna	— „	71 „
229.	Gminy Brzeźnica	15 „	3 „
230.	„ Budzice	26 „	51 „
231.	„ Lubuchowa i Damiany	3 „	33 „
232.	Folwarku Podłęże	1 „	30 „
233.	Gminy Rogowa (2 części)	6 „	23 „
234.	„ Rusiany	7 „	76 „
235.	Dominii Swoszowice	42 „	4 „

Kuratora p. adw. Dra Stycznia wzywa się, ażeby się w przeciągu 14 dni co do sposobu korzystnego ulokowania złożonej pod I. Art. 967/80 sumy 3077 złr. 49 ct. w. a. oświadczył.

Kraków 20 sierpnia 1880.

(6080 3—3) **Edykt.**

L. 19985. C. k. wyższy sąd krajowy lwowski podaje w myśl ustawy z dnia 25go lipca 1871 l. 96 Dz. p. p. do powszechnej wiadomości, że wskutek prośby małżonków Mikołaja i Maryi Wirskich o utworzenie nowego ciała tabularnego dla ich realności pod liczbą kon. 12 parc. 652, 84 i 85 w Kołomyi, w Kołomyjskim powiecie sądowym i w tamtejszej gminie podatkowej położonej, składającej się z drewnianego domu frontowego z mniejszym budynkiem pobocznym, jakoteż z dziedzińca i ogrodu w objętości 419 sążni kwadratowych a graniczącej na wschód z realnością Józefa Michalewskiego, na południe z tąż realnością z drogą prowadzącą do Oskrzesiniec i z realnością Irego Loby Segera na wschód z tąż realnością i z drogą do Oskrzesiniec prowadzącą a na koniec na północ z realnością spadkobierców Jana Stadniczenki c. k. sąd obwodowy w Kołomyi projekt otworzyć się mającego ciała tabularnego wygotował, który to projekt w tymże c. k. sądzie obwodowym przejrzanym być może, a od dnia 15go września 1880 za księgę gruntową uważanym będzie, równie oznajmia się, że od dnia tegoż począwszy, nowe prawa, własności, zastawu i inne prawa hipoteczne na wyż opisanej nieruchomości jako nowe ciało tabularne do księgi gruntowej wpisać się mającej tylko przez wpis do księgi hipotecznej nabyte, ograniczone, na innych przeniesione i uchylone być mogą.

Równocześnie wzywa c. k. wyższy sąd krajowy wszystkich, którzyby:

a) na zasadzie praw przed dniem otwarcia tego nowego ciała tabularnego nabytych, domagali się zmiany wpisanych tamże stosunków własności i posiadania, bez różnicy, czy ta zmiana przez dopisanie, odpisanie lub przepisanie, przez sprostowanie oznaczenia nieruchomości lub połączenia ciał hipotecznych czyli też w inny sposób nastąpić ma;

b) już przed dniem otwarcia nowego ciała tabularnego na nieruchomości tej, lub na jej częściach nabyli prawa zastawu, służebności lub inne prawa do wpisu hipotecznego przydatne, o ile prawa te jako należące do dawniejszego stanu biernego wpisane być mają, a przy założeniu nowego ciała tabularnego wciągnięte nie zostały, ażeby w c. k. sądzie obwodowym w Kołomyi swoje oznajmienie do dnia 15 grudnia 1880 tem pewniej wnieśli, ileże w przeciwnym razie utracą prawa popierania oznajmić się mających roszczeń przeciw osobom trzecim, które na mocy niezaprzeczonych wpisów w nowej księdze gruntowej zawartych, prawa hipoteczne w dobrej wierze nabędą.

Nakoniec czyni się uwagę, że obowiązku zgłoszenia ta okoliczność nie zmienia, że prawo zgłosić się mające z księgi tabularnej, już do użytku służyć nie mającej lub z załatwienia sądowego widocznem jest, lub że jakie podanie stron odnoszące się do tego prawa do sądu wniesionem zostało, tudzież że restytucya lub przedłużenie powyższego terminu dla pojedynczych stron miejsca nie ma.

Lwów dnia 3 sierpnia 1880.

(6053 3—3) **Edykt.**

L. 3736. W dniach 15 października, 15 listopada i 15 grudnia 1880 o godzinie 10 przed południem odbędzie się w sądzie tutejszym licytacya realności Wojciecha i Maryi Cwen własnej pod l. k. 147 w Busku powiecie Kamioneckim położonej nieintabulowanej celem zaspokojenia sumy 100 zł. a. w. z pn. na rzecz Karola i Anastazyi Tomkiewiczów.

Cena wywołania 370 zł. a. w.

Wadyum 10 prc.

Przy trzecim terminie realność ta także niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Akt opisania, oszacowania i resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć lub w odpisie podnieść w ts. registraturze.

C. k. Sąd powiatowy

Busk dnia 21 sierpnia 1880.

(6070 3—3) **Edykt.**

L. 2730. C. k. sąd powiatowy w Mielcu podaje do wiadomości, iż na zaspokojenie pretensyi c. k. zakładu kredyt. włościańskiego we Lwowie w kwocie 147 złr. w. a. z pn. sprzedaną będzie na dniu 11 października, 11 listopada i 16 grudnia 1880 każdym razem o godzinie 10 przed południem, realność pod l. 95/30 w Rzochowie położona, dłużników Jędrzeja i Maryi Muchowskich własna.

Cena wywołania 600 złr.

Wadyum 60 złr.

Resztę warunków i odnośne protokoła egzekucyjne przejrzeć można w tut. sąd. registraturze.

Mielec dnia 4 sierpnia 1880.

(6090 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 4531. C. k. sąd powiatowy w Komarnie podaje do wiadomości, iż w sprawie egzekucyjnej Wolfa Rettiga przeciw Dmytrowi Popowicz pto. 110 zł. w. a. z pn. odbędzie się przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 286/249 w Komarnie położonej w trzech terminach: dnia 6 października, dnia 4 listopada i dnia 9 grudnia 1880 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Cena szacunkowa wynosi 178 zł. w. a.

Wadyum zaś 10 pr. ceny szacunkowej.

Resztę warunków licytacyjnych, tudzież protokół zastawniczego opisania i oszacowania realności w tutejszo-sądowej registraturze przejrzeć można.

Dla wierzycieli, którymby niniejsza uchwała z jakiegokolwiekbądź powodu doręczoną być by nie mogła, lub którzyby na realności sprzedać się mającej nabyli prawo zastawne po dniu jej zastawniczego opisania, ustanowiono kuratora w osobie Jana Wierzbickiego z Komarna.

Komarno 30 czerwca 1880.

(6107 3—3) **Edykt.**

L. 3964. C. k. sąd powiatowy w Zabłotowie podaje do wiadomości publicznej, że na dniu 10 listopada, na dniu 15 grudnia 1880 i na dniu 21 stycznia 1881 o godzinie 10 przed południem odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności pod lk. 241 w Glincach położonej, niestanowiącej tabularnego ciała, należącej do Iwana Tomieka Wasyla i na 240 złr. w. a. sądownie oszacowanej, w celu zaspokojenia pretensyi Eisiga Baumöhla 19 złr. w. a. z przyn.

Warunki licytacyjne przejrzane być mogą w tutejszosądowej registraturze.

Zabłotów 3 lipca 1880.

(6100 3—3) **Edykt.**

L. 24804. C. k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie, niniejszym edyktem wiadomo czyni, że Abraham Brill przeciw Dawidowi Goldbaum, o zapłatę sumy 649 złr. 93 ct. a. w. z pn. pozew wniósł, wskutek czego ponieważ miejsce pobytu Dawida Goldbauma nie jest wiadome, ustanawia c. k. sąd krajowy na jego koszt i niebezpieczeństwo kuratorem adwokata Dr. Adolfa Raresa z substytucyą adw. Dr. Bernarda Reicha, z którymi spór ten według przepisów ustawy przeprowadzony zostanie.

Wzywa się zatem pozwanego, ażeby w należytym czasie osobiście stanął albo swego pełnomocnika wymienił, albo też wnioski swoje ustanowionemu kuratorowi udzielił, słowem stosownych do obrony środków użył, gdyż wynikające z zaniedbania skutki, sam sobie przypisze.

Lwów 5 czerwca 1880.

(6089 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 4398. W tutejszym sądzie odbędzie się, celem zaspokojenia wywalczonej przez c. k. uprzyw. Zakład kredytowy włościański przeciw Iwanowi Paluchowi kwoty 266 zł. w. a. z 10 prc. odsetkami od 18 lutego 1878 bieżącemi tudzież 3 prc. odsetkami od kwoty w należytym czasie nieuiszczonej, i niniejszych kosztów egzekucyjnych 4 złr. 61 ct. publiczna sprzedaż realności pod l. k. 85 rep. 72 w Zaszkowicach w trzech terminach a to dnia 23 września 1880 i dnia 28 października 1880 powyżej ceny szacunkowej a dnia 2 grudnia 1880 poniżej ceny, o godz. 10 rano.

Cena wywołania 1000 zł.

Wadyum 100 zł.

C. k. sąd powiatowy.

Gródek 29 lipca 1880.

(6129 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 5807. Ces. król. Sąd powiatowy w Szczercu uwiadamia, że celem zaspokojenia sumy 232 zł. a. w. z pn. przez Leisora Mischla przeciw Jakóbowi Schlarbowi wywalczonej przedsięwezmie w tusądowej kancelaryi w dniach 21 października, 25 listopada 1880 i 14 stycznia 1881, każdokrotnie o godzinie 10 rano, przymusową przetargową sprzedaż realności dłużnika Jakóba Schlarba ut Dom. I pag. 63 n. 2 haer. własnej, pod l. 3 w Zagródkach w Starostwie Lwowskiem położonej ciało tabularne stanowiącej.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 1740 zł.

Zakład wynosi 174 zł.

W terminach powyższych sprzedaż nastąpi nie niżej ceny wywołania a gdyby takowej nieuzyskano ustanawia się do ułożenia warunków ułatwiających termin na 14 stycznia 1881 o godzinie 3 po południu.

Dla wierzycieli którymby uchwała licytacyjna doręczoną być nie mogła lub którzyby prawo hipoteki na powyższej realności po 27 kwietnia 1880 uzyskali ustanawia się p. Filipa Simona ze Szczerca kuratorem.

Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg tabularny tudzież protokół oszacowania przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Szczerzec 21 lipca 1880.

(6106 2—3) **Edykt.**

L. 2240. C. k. Sąd powiatowy w Zabłotowie podaje do wiadomości publicznej, że w celu zaspokojenia pretensyi Antoniego Kosińskiego, dzierżawcy dóbr Tuczapy w kwocie 33 zł. 74 ct. w. a. z pn. odbędzie się na dniu 3 listopada 1880 o godzinie 9 przed południem publiczna sprzedaż realności dłużnika Pawła Strenadki pod l. k. 128 w Tuszapach położonej z domu wiejskiego i przyległego ogrodu w objętości $2^1/_2$ morga na 350 zł. oszacowanej niestanowiącej ciała tabularnego.

Realność ta sprzedaną zostanie na tym jednym terminie także i poniżej ceny szacunkowej.

Resztę warunków przeglądnąć można w tus. registraturze.

Zabłotów 30 kwietnia 1880.

(6120 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 5940. C. k. miej. del. sąd powiatowy w Kołomyi sprzedaje w sprawie egzekucyjnej Izaaka Kosińskiego przeciw Iwanowi Bełczukowi pto 31 zł. realność dłużniczą, ciała tabularnego niestanowiącą w Zamulińcach pod l. k. 117 położoną, przy 3 terminach to jest dnia 8 października, 9 listopada i 10 grudnia 1880, każdym razem o 10 godzinie rano.

Cena wywołania wynosi 65 zł.

Zakład 6 zł. 50 ct.

Na trzecim terminie realność ta także niżej ceny szacunkowej za jakąbądź cenę sprzedaną będzie.

Inne warunki licytacyjne akt opisania i oszacowania mogą być w tusądowej registraturze przejrzane.

Kołomyja dnia 20 czerwca 1880.

6134 2—3) **Edykt.**

L. 4394. C. k. Sąd powiatowy w Mościskach podaje do ogólnej wiadomości, że w sprawie Majera Storcha przeciw Józefowi Winczura o zapłatę 150 zł. a. w. z pn. odbędzie się tamże publiczna licytacya realności pod l. k. 12 w Trzcieńcu położonej dłużnikowi należącej ciała tabularnego niestanowiącej w trzech terminach a to dnia 19go października, 23 listopada 1880 i 11 stycznia 1881, każdym razem o godzinie 10tej przed południem.

Mościska dnia 12 sierpnia 1880

(6109 2—3) **Edykt.**

L. 4376. C. k. Sąd powiatowy w Zabłotowie podaje do wiadomości publicznej, że na dniu 17 listopada 1880 o godzinie 10 przed południem odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. k. 94 w Oleszkowie położonej niestanowiącej tabularnego ciała należącej do nieobjętej masy po Nikiforze Ołeksiuk recte Hnatiuk i na 200 zł. a. w. sądownie oszacowanej w celu zaspokojenia pretensyi resztującej Chuny Fischera 20 zł. z pn.

Realność ta na terminie powyższym także i niżej ceny kupna sprzedaną zostanie.

Warunki licytacyjne przejrzane być mogą w tutejszosądowej registraturze a wadyum wynosi 10 prc. ceny szacunkowej.

Zabłotów 26 czerwca 1880.

(6123 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 2630. Michał Smiały rolnik z Golcowej uznany marnotrawcą, kuratorem Tomasz Kudła.

C. k. sąd powiatowy

Brzozów dnia 2 czerwca 1880.

(6117 2—3) **Edykt.**

L. 19423. C. k. sąd krajowy w Krakowie podaje do powszechnej wiadomości, iż celem zniesienia wspólnej własności dóbr Marcówka, położonych w powiecie sądowym Makowskim w Starostwie Wadowickiem z których 6/7 części są własnością Jana Zgórskiego a z pozostałej 1/7 części 64/264 części należą do tegoż Jana Zgórskiego a 200/264 części do Zygmunta Kowalewskiego, przedsięwzięta zostanie przymusowa sprzedaż tych dóbr w gmachu c. k. sądu krajowego w Krakowie na wyznaczonych w tym celu terminach licytacyjnych na dzień 19 października i 18 listopada 1880 zawsze o godzinie 10 rano.

Cenę wywołania stanowi suma 14127 złr. 27 ct. jako wartość szacunkowa.

Na pierwszym i drugim terminie licytacyjnym sprzedaż poniżej ceny wywołania przedsięwzięta nie będzie, na trzecim terminie sprzedaż nastąpi nawet poniżej cenu kupna lecz nie poniżej sumy przedstawiającej ogólny stan należytości skarbowych i długów hipotecznych w dniu licytacyi na dobrach Marcówka ciążących.

Wadyum licytacyjne wynosi 1413 złr. w gotówce, w książeczkach kasy oszczędności, lub w papierach wartościowych dających pupilarne bezpieczeństwo według kursu notowanego w dzienniku „Czas".

Kuratorem wierzycieli hipotecznych, którymby uchwała licytacyjna doręczoną być nie mogła, ustanowiono adwokata Stycznia z substytucyą adwokata Romana Jakubowskiego.

Reszta warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania dóbr Marcówka przejrzane być mogą w registraturze c. k. sądu krajowego.

Kraków 6 sierpnia 1880.

(6118 2—3) **Obwieszczenie**

L. 8021; C. k. sąd obwodowy jako sąd handlowy w Tarnowie podaje do wiadomości, że dnia dzisiejszego zapisana została w rejestr handlowy dla firm pojedynczych firma „Debora Klein" handel towarów galanteryjnych w Tarnowie.

Tarnów dnia 1 lipca 1880.

(6119 2—3) **Edykt.**

L. 5058. C. k. sąd obwodowy w Złoczowie zawiadamia Włodzimierza Rozwadowskiego i Justynę Rozwadowską, że dnia 12 czerwca 1880 l. 5058 wniósł przeciw nim Aleksander Frubling prośbę o dozwolenie w drodze egzekucyi aktu notaryalnego w Tarnopolu dnia 22 października 1876 zeznanego, intabulacyi prawa zastawu dla resztującej sumy 1500 złr. w. a. w stanie biernym Serwiry czyli Serwirochy tudzież w stanie biernym sumy 30.000 złr. w. a. na dobrach Serwirochy na rzecz Justyny Rozwadowskiej hipotekowanej.

Gdy miejsce pobytu Włodzimierza i Justyny Rozwadowskich nie jest znanem, ustanowiono dla nich adwokata Dra Hyenego kuratorem, zaś adw. Dra Brauna tegoż zastępcą.

Wzywa się Włodzimierza i Justynę Rozwadowskich, aby ustanowionemu kuratorowi potrzebnej informacyi udzielili, lub innego zastępcę sobie obrali i o tem sądowi donieśli, gdyż wynikłe z zaniedbania skutki sami sobie będą musieli przypisać.

Złoczów 10 lipca 1880.

(6112 2—3) **Edykt.**

L. 10083. C. k. sąd powiatowy w Zabłotowie podaje do wiadomości publicznej, że na dniu 20 października, na dniu 17 listopada i na dniu 23 grudnia 1880 o godzinie 10 rano odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. 132 w Zabłotowie położonej, niestanowiącej tabularnego ciała, należącej do Iwana i Jeleny Charuków i na 350 złr. sądownie oszacowanej w celu zaspokojenia pretensyi Abrahama Thau Froims 160 zł. w. a. z pn.

Warunki licytacyjne przejrzane być mogą w tutejszo-sądowej registraturze.

Zabłotów dnia 10 stycznia 1880.

(6133 2—3) **Edykt.**

L. 4393. C. k. sąd powiatowy w Mościskach podaje do ogólnej wiadomości, że na dniu 19 października 1880, jako na pierwszym, na dniu 23go listopada 1880 jako na drugim. a na dniu 18 stycznia 1881 jako na trzecim terminie każdym razem o godzinie 11 przed południem, odbędzie się w sądzie publiczna sprzedaż realności pod l. k. 176 w Lackiej woli położonej, małoletniej Ewy Dochniak własnej, na zaspokojenie pretensyi Majera Storcha w kwocie 50 złr. w. a. z pn. z dołożeniem, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko powyżej lub za cenę szacunkową, przy trzecim terminie zaś za jaką bądź cenę sprzedaną zostanie.

Cena szacunkowa i wywołalna wynosi 335 złr.

Zekład 34 złr.

Warunki licytacyi, tudzież protokół zastawniczego opisania i oszacowania przejrzeć można w kancelaryi sądowej.

C. k. sąd powiatowy

Mościska dnia 22 sierpnia 1880.

(6128 2—3) **Edykt.**

L. 4186. W dniach 23 września, 21 października i 18 listopada 1880 każdym razem o godz. 10 z rana odbędzie się w sądzie tutejszym celem ściągnięcia wierzytelności banku galicyjskiego dla handlu i przemysłu w Krakowie w kwocie 135 złr. przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. k. 11 w Woli wadowskiej ciała tabularnego nie stanowiącej a dłużnika Marcina Nikudema własnej.

Cena szacunkowa wynosi 390 złr.

Wadyum 39 złr.

Protokół zastawniczego opisania, oszacowania tudzież bliższe warunki licytacyjne, przejrzeć można w registraturze sądowej.

C. k. sąd powiatowy.

Radomyśl 9 lipca 1880.

(6126 2—3) **Edykt.**

L. 3617. W dniach 23 września, 21 października i 18 listopada 1880 o godzinie 10 rano przeprowadzoną zostanie przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 57 w Dulczy wielkiej położonej Jana Kality własnej, ciała tabularnego niestanowiącej celem ściągnienia wierzytelności Dawida Kohna w kwocie 39 złr. w. a. z pn.

Cena szacunkowa wynosi 200 zł.

Wadyum 20 złr.

Akt oszacowania i warunki licytacyjne można przeglądnąć w registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Radomyśl 3 lipca 1880.

(6135 2—3) **Edykt.**

L. 4257. C. k. sąd powiatowy w Żywcu ogłasza, iż celem zniesienia spólnictwa własności realności pod Nr. k. 100 w Żywcu, z domu murowanego z ogródkiem, z szopy i chlewów, oraz przynależących dwóch niwek gruntu i zagonów tak zwanych domowych się składającej, wedle księgi głównej miasta Żywcu Tom. I. pag. 3, 4. Tom. X. pag. 87. i Tom XI. pag. 67, 68, 69 i 166 ciało tabularne stanowiącej, Karola i Heleny Chrobakiewiczów, Elżbiety Chrobakiewiczowej, Józefa Chrobakiewicza i mał. Kamila i Augusta Chrobakiewiczów wspólną własnością będącej, odbędzie się w dniu: 22 września, 20 października i 24 listopada 1880 każdym razem o godzinie 10 rano publiczna sprzedaż wyżej omówionej realności z tem dołożeniem, iż na wszystkich trzech terminach licytacyjnych realność ta jedynie za cenę szacunkową, lub powyżej takowej sprzedaną zostanie.

Cena wywołania 3410 złr.

Wadyum 341 złr.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania przejrzeć można w tut. sąd registraturze.

Żywiec 5 sierpnia 1880.

(6127 2—3) **Edykt.**

L. 4609. W dniach 23 września, 21 października i 18 listopada 1880 o godz. 10 rano przeprowadzoną zostanie przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 19 w Wampierzowie położona, Marcina Leśniaka a względnie sukcesorów tegoż własna w sprawie Jana Leśniaka o zapłacenie kwoty 200 złr. w. a. z pn.

Cena szacunkowa wynosi 1140 złr.

Wadyum 114 złr.

Akt zastawniczego opisania tudzież oszacowania i warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.

C. k. sąd powiatowy.

Radomyśl dnia 28 lipca 1880.

(6111 2—3) **Edykt.**

L. 2602. C. k. sąd powiatowy w Zabłotowie podaje do wiadomości publicznej, że na dniu 17 listopada, na dniu 22 grudnia 1880 i na 28 stycznia 1881 każdym razem o godzinie 9tej przed południem odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności Nr. k. 46 w Zabłotowie położonej, niestanowiącej tabularnego ciała, należącej do spadkobierców Hryśka Łytwynuka i na 180 złr. sądownie oszacowanej, w celu zaspokojenia pretensyi Anszla Thau 26 złr. 25 ct. w. a. z pn.

Wadyum licytacyjne wynosi 18 złr.

Dalsze warunki licytacyjne przejrzane być mogą w tutejszo-sądowej registraturze.

Zabłotów 3go lipca 1880.

(6110 2—3) **Edykt.**

L. 3793. C. k. sąd powiatowy w Zabłotowie podaje do wiadomości publicznej, że na dniu 17 listopada 1880, na dnin 22 grudnia 1880 i na dniu 28 stycznia 1881 każdym razem o godzinie 10 przed południem odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. k. 55 w Chlebyczynie polnym położonej, niestanowiącej tabularnego ciała, należącej do spadkobierców Izaka Stuszczuka i na 320 złr. sądownie oszacowanej w celu zaspokojenia pretensyi Ruchli Scheinhorn 50 złr.

Warunki licytacyjne przejrzane być mogą w tutejszo-sądowej registraturze

Zabłotów 26 czerwca 1880.

(6113 2—3) **Edykt.**

L. 1617. C. k. Sąd powiatowy w Zabłotowie podaje do wiadomości publicznej, że na dniu 10 listopada 1880 na 15 grudnia 1880 i na dniu 21 stycznia 1881 o godzinie 10tej przed południem przymusowa publiczna sprzedaż zachodniej połowy realności pod l. k. 282 w Zabłotowie położonej, niestanowiącej tabularnego ciała, należącej do Michała Gawrońskiego i na 250 zł. w. a. sądownie oszacowanej w celu zaspokojenia pretensyi Jakóba Słoniowskiego 50 zł. a. w. z pn. się odbędzie.

Warunki licytacyjne przejrzane być mogą w tutejszo-sądowej registraturze.

Zabłotów 25 maja 1880.

(6104 2—3) **Edykt.**

L. 4138. C. k. sąd powiatowy w Starejsoli wiadomem czyni, iż 14 marca 1877 Michał Głogowski w Suszycy wielkiej bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia zmarł. Gdy spadkodawca majątek pozostawił a ze spadkobierców Marya Głogowska tegoż córka jest zmiejsca pobytu niewiadomą przeto wzywa się ją, aby w ciągu roku jednego od dnia ogłaszenia pierwszego edyktu w sądzie tutejszym się zgłosiła i deklaracyę swą wniosła, lub w tym celu ustanowionemu dla tejże kuratorowi Janowi Kolnickiemu ze Suszycy informacyę udzieliła lub też wreszcie innego obrała pełnomocnika, gdyż w razie przeciwnym pertraktacya spadku z ustanowionym kuratorem przeprowadzoną zostanie.

C. k. sąd powiatowy.

Starosól 28 sierpnia 1880.

(6142 2—3) **Edykt.**

L. 40305. C. k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie niniejszym edyktam wiadomo czyni, ża na prośbę Chany Pius de praes. 12 października 1877 l. 54095 wydany został przeciw Kazimierzowi Teodorowiczowi pod dniem 13 października 1877 do l. 54095 nakaz zapłaty sumy wekslowej 500 zł. w. a. z pn., i że dla tegoż z życia i miejsca pobytu niewiadomego Kazimierza Teodorowicza, kurator w osobie adw. Dr. Tilla z substytucyą adw. Dr. Stromengera ustanowionym został.

Wzywa się zatem tegoż Kazimierza Teodorowicza, ażeby albo sam w sądzie tutejszym się stawił, albo swego pełnomocnika wymienił, albo też kuratorowi swemu wnioski swoje podał w przeciwnym bowiem razie złe skutki z tego wyniknąć mogące sam sobie przypisać będzie musiał.

Lwów dnia 4 września 1880.

(6115 2—3) **Edykt.**

L. 4690. C. k. sąd powiatowy w Zabłotowie podaje do wiadomości publicznej, że na dzień 28 stycznia, na dzień 25 lutego 1881 i na dniu 24 marca 1881 każdym razem o godzinie 10 przed południem odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. 66 w Demyczu położonej, niestanowiącej tabularnego ciała należącej do Łukiena Mojsijczuka na 240 zł. w. a. sądownie oszacowanej, w celu zaspokojenia pretensyi Herscha Anczla Thau 52 zł. w. a z przyn.

Warunki licytacyjne przejrzane być mogą w tutejszo-sądowej registraturze.

Zabłotów 1 lipca 1880.

(6141 2—3) **Edykt.**

L. 40464. C. k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie zawiadamia niniejszem z życia i miejsca pobytu niewiadomego Kazimierza Teodorowicza, iż dla niego celem doręczenia mu nakazu zapłaty sumy 600 złr. w. a. z pn. na prośbę Efroima Reifa dnia 13 października 1877 do l. 53844 wydanego, kuratora w osobie adw. Dr. Roberta Czajkowskiego z zastępstwem p. adw. Dr. Dornbacha ustanowił.

Wzywa się zatem Kazimierza Teodorowicza, aby powyżej wymienionemu p. kuratorowi potrzebne do obrony dowody dostarczył, lub innego zastępcę ustanowił i sądowi o tem doniósł, gdyż skutki z zaniedbania wyniknąć mogące, sam sobie przypisać będzie musiał.

Lwów dnia 4 września 1880.

(6130 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 3632. W dniach 19 października, 16 listopada i 21 grudnia 1880 każdym razem przed południem sprzedana będzie w tut. c. k. sądzie powiatowym realność pod l. k. 192 w Rozwadowie położona, Mojżesza i Biali Reisów własna na zaspokojenie należytości Schaji Glanza w ilości 80 zł. z pn.

Cena wywołania wynosi 250 zł.

Zakład zaś 25 zł., który przed rozpoczęciem licytacyi do rąk komisyi sądowej złożyć należy.

Warunki licycacyi wolno przejrzeć w registraturze tutejszej.

Rozwadów 14 lipca 1880.

(6138 2—3) **Sprostowanie.**

L. 38300. Edykt licytacyjny z dnia 9 lipca 1880 l. 29433 w sprawie oświadczonych spadkobierców Jakóba Hechta przeciw Józefowi Stroh pto 500 złr. w. a. z pn. w numerach 175, 176 i 177 „Gazety Lwowskiej" umieszczony prostuje się w ten sposób, iż cenę wywołania sprzedać się mającej sumy nie kwota 200 złr. jak mylnie wydrukowano — lecz kwota 2000 złr. w. a. stanowi.

Z c. k. sądu pow. m. del. S. I.

Lwów dnia 29 sierpnia 1880.

(6105 2—3) **Edykt.**

L. 1537. C. k. sąd powiatowy w Zabłotowie podaje do wiadomości publicznej, że na dniu 27 października, na dniu 24 listopada i na dniu 29 grudnia 1880 o godzinie 9 przed południem odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. 324/409 w Trójcy położonej, niestanowiącej tabularnego ciała, należącej do dłużnika Jurka Godzinka vel. Nastaszczuk i na 300 złr. w. a. sądownie oszacowanej, w celu zaspokojenia resztującej pretensyi Mordka Joela Rosenbauma 60 zł. w. a. z pn.

Warunki licytacyjne przejrzane być mogą w tutejszo-sądowej registraturze.

Zabłotów 25 marca 1880

(6136 1—3) **Edykt.**

L. 4624. C. k. sąd powiatowy w Brodach zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomych Majlicha Maibluma, Mojżesza Maibluma, masę leżącą zmarłej Margulie Satanower, że t. s uchwałą z dnia dzisiejszego l. 4624 wpis. egzekucyjnego prawa zastawu dla a) renty zaległej w kwocie 21 ct. wraz 5 pr. odsetkami zwłoki po koniec września 1876 kwotę 4 ct. wynoszącemi i dalej od 1 października 1876 bieżącemi, b) kwoty kapitału do zaokrąglenia pozostającej 4 zł. 20 ct. wraz z rentą od takowej bieżącą po dzień 1 października 1876 kwotę 4 zł. 16 ct. wynoszącą nadal aż do końca kwartału, w którym zapłata nastąpi liczyć się mającą; c) kosztów egzekucyjnych 8 zł. w. a. w stanie biernym obowiązanej realności pod l. tab. 177 kons. 370 w Brodach na rzecz funduszu indemnizacyjnego dozwolono i odnośne uchwały ustanowionemu kuratorowi p. dr. Ornsteinowi doręczono.

Brody dnia 29 lipca 1879.

(6116 1—3) **Edykt.**

L. 4316. C. k. sąd powiatowy w Zabłotowie podaje do wiadomości publicznej, że na dniu 28 stycznia, na dniu 25 lutego i na dniu 24 marca 1881 każdym razem o godzinie 10 przed południem odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. 128 w Tułukowie położonej, niestanowiącej tabularnego ciała, należącej do spadkobierców po Łesiu Kostyniak i na 250 złr. w. a. sądownie oszacowanej, w celu zaspokojenia pretensyi Chaima Peretz 50 zł. 20 ct. w. a. z pn.

Warunki licytacyjne przejrzane być mogą w tutejszo sądowej registraturze.

Zabłotów 11 lipca 1880.

(6114 1—3) **Edykt.**

L. 4728. C. k. sąd powiatowy w Zabłotowie podaje do wiadomości publicznej, że na dniu 28 stycznia, na dniu 25 lutego i na dniu 24 marca 1881 każdym razem o godzinie 10 przed południem odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. 161 w Demyczu pow. Zabłotów położonej, niestanowiącej tabularnego ciała, należącej do Michajła Baczuka i na 200 zł. w. a. sądownie oszacowanej, w celu zaspokojenia pretensyi Le'zora Siahla 39 złr. 50 ct. w. a. z pn.

Cena wywołania 200 zł.

Wadyum 20 zł.

Dalsze warunki licytacyjne przejrzane być mogą w tutejszo-sądowej registraturze.

Zabłotów 26 lipca 1880.

(6157 1—3) **Edykt.**

L. 10704. C. k. Sąd powiatowy w Stryju uwiadamia, że celem zaspokojenia resztującej sumy 230 zł. z pn. Mojżeszowi Unger od Henryka Rudolfa należącej się, przedsięweźmie w sali sądowej w dniach 30 września, 28 października i 25 listopada 1880, każdym razem o godzinie 10 rano przymusową licytacyjną sprzedaż realności pod l. 23 w Dulibach przedtem dłużnika Henryka Rudolfa a obecnie Stefana Ryszko i Stefana Tymczyja własnej, ciało tabularne stanowiącej.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 1050 zł. w. a wadyum 105 zł. w. a.

Na pierwszych dwóch terminach realność rzeczona tylko za lub wyżej ceny szacunkowej sprzedaną być może.

Gdyby w tych trzech terminach sprzedaż nie nastąpiła wyznacza się do ułożenia warunków ułatwiających termin na dzień 25 listopada 1880 godzina 3 po południu.

Dla wierzycieli którymby uchwała licytacyjna doręczoną być nie mogła, lub którzyby prawo hipoteki na powyższej realności po 28 maja 1880 uzyskali ustanawia się p. adwokata Błońskiego ze Stryja kuratorem.

Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg tabularny przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Stryj dnia 4 sierpnia 1880.

(6147 1—3) **Edykt.**

L. 9588. C. k. sąd powiatowy w Bohorodczanach podaje niniejszym do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 100 zł. w. a. z pn. przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 273 subr. w Horocholinie położonej dłużnika Prokopa Zderko własnej w tutejszym c. k. sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz zakładu kredytowego włościańskiego dnia: 17 września, 15 października i 19 listopada 1880 każdym razem o godzinie 9 przed południem z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania 150 zł. w. a. lub wyżej tejże, zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10 pr. ceny szacunkowej.

Resztę warunków tudzież akt opisania i oszacowania realności przejrzeć można w tusądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Bohorodczany 9 sierpnia 1880.

(6149 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 2539. C. k. sąd powiatowy w Kozowie czyniąc wiadomo, iż na prośbę Isaaka Blumenfelda w celu zaspokojenia wierzytelności w kwocie 25 zł. z 12% odsetkami od 1 kwietnia 1878 bieżącemi i przyznanemi już kosztami sądowemi w kwocie 3 zł. 52 ct., 6 zł. 62 ct., 1 zł. 7 ct. i 7 zł. 43 ct. i kosztów niniejszej egzekucyi w kwocie 6 zł. 33 ct. w. a. przedsięwziętą będzie przymusowa publiczna sprzedaż realności dłużników a to: Nastki i Dmytra Małańczuka własnej w Słobodzie pod l. k. 114 położonej, ciała tabularnego niestanowiącej w terminach dnia 1 października, 2 listopada i 3 grudnia 1880.

Cena wywołania stanowi cena szacunkowa w kwocie 875 zł. w. a., a chęć kupienia mający obowiązany złożyć jako wadyum gotówką 87 zł. 50 ct. w. a.

Realność ta przy pierwszym i drugim terminie tylko powyżej ceny szacunkowej lub za takową, zaś przy trzecim terminie i niżej ceny szacunkowej przedaną zostanie.

Bliższe warunki przejrzeć można w tutejszosądowej registraturze w zwykłych godzinach urzędowych.

C. k. sąd powiatowy.

Kozowa dnia 31 marca 1880.

(6148 1—3) **Edykt.**

L. 5133. C. k. sąd powiatowy w Kamionce str. zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomego Antoniego Dziubikowskiego i Maryę Międzybrocka, iżby do roku od dnia ogłoszenia niniejszego edyktu zgłosili się i prawo swe do spadku po Auguście Lunik zmarłym w Kamionce strumiłowej z dnia 20 kwietnia 1871 bez ostatniej woli rozporządzenie wykazali oraz deklaracyę do spadku wnieśli, inaczej spadek przez kuratora w osobie Wojciecha Kasiewicza z Kamionki ustanowionego przyjęty a część ich spadkowa do depozytu Sądowego złożoną zostanie.

Kamionka str. 10 sierpnia 1880.

(6153 1—3) **Edykt.**

L. 3737. Na zaspokojenie wierzytelności Markusa Richtera 98 zł. 37 ct. odbędzie się w tutejszym sądzie 11go października, 18 listopada i 23 grudnia 1880 licytacyjna sprzedaż realności dłużnika Jana Skowrońskiego w połowie własnej pod l. 364 w Janowie położonej.

Wadyum wynosi 10 prc. ceny wywołania 115 złr.

Bliższe warunki akt detaksacyi i wyciąg tabularny, dostarczy registratura.

C. k. sąd powiatowy.

Janów dnia 30 lipca 1880.

(6154 1—3) **Ogłoszenie.**

L. 5427. C. k. sąd powiatowy w Podhajcach ogłasza, że w dniu 10 września 1880, 15 października 1880 i 19 listopada 1880 każdym razem o godzinie 9 rano w zabudowaniu tegoż sądu odbędzie się publiczna sprzedaż realności l. k. 41 w Szwejkowie położonej, ciała tabularnego niestanowiącej dłużnika Andrucha Michajluka własnej celem zaspokojenia pretensyi Altera Duhl w ilości 50 złr. z pn.

Wadyum wynosi 36 zł. 50 ct.

Resztę warunków można przejrzeć w registraturze tusądowej.

O czem się chęć kupienia mających zawiadamia.

Podhajce dnia 10 sierpnia 1880.

(6158 1—3) L. 8800.

Ogłoszenie konkursu.

Niniejszem ogłasza się konkurs na posadę nauczyciela matematyki i fizyki w c. k. gimnazyum wyższem w Przemyślu z płacą 1000 złr. i dodatkiem aktywalnym 300 złr. w. a.

Podania o tę posadę, zaopatrzone w potrzebne dokumenta należy wnosić za pośrednictwem przełożonej Dyrekcyi najpóźniej do dnia 10 października b. r.

Z Rady szkolnej krajowej

Lwów dnia 1 września 1880.

(6155 1—3) **Edykt.**

L. 10776. C. k. sąd powiatowy w Stryju zawiadamia, że celem zaspokojenia sumy 625 zł. w. a. z pn. Senichowi Ber Rothbaumowi od Arona Jakób Katza należącej, przedsięweźmie w tutejszo-sądowym budynku w dniach 30 września, 28 października i 25 listopada 1880 godzina 10 rano przymusową licytacyjną sprzedaż realności dłużnika pod l. k. 467 w Stryju na Szymlaszczyźnie położonej ciała tabularnego niestanowiącej.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 2000 złr.

Zakład wynosi 200 złr.

Na pierwszych dwóch terminach realność rzeczona tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, na trzecim także niżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Resztę warunków licytacyjnych i protokoła opisania i oszacowania przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Stryj dnia 20 sierpnia 1880.

(6156 1—3) **Edykt.**

L. 9985. C. k. sąd powiatowy w Stryju podaje do wiadomości, że na zaspokojenie pretensyi Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie w kwocie 980 zł. z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie w 3 terminach tj. dnia 30 września, 28 października i 25 listopada 1880 każdym razem o godzinie 10 rano publiczna sprzedaż realności włościańskiej pod l. k. 11 i 19 w Stryju, Pawła Maślanki własnej.

Cena wywołania 2000 zł.

Zakład 200 zł.

Inne warunki licytacyjne można przejrzeć w tusądowej registraturze.

Stryj dnia 28 lipca 1880.

(6143 2—3) **Edykt.**

L. 37308. C. k. sąd krajowy we Lwowie podaje niniejszem do wiadomości, że celem zaspokojenia sumy 3479 złr. 18 ct. z pn. na rzecz c. k. uprzyw. galic. akc. banku hipotecznego odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa sprzedaż realności pod l. 79 n./74 st. 4/4 we Lwowie położonej według Dom 87 pag. 65 n. 16 haer. Henryki Ujejskiej własnej, a to w dwóch terminach t. j. dnia 26 października i dnia 29 listopada 1880 każdym razem o godzinie 10tej przed południem, przy których realność ta tylko za, lub wyżej ceny szacunkowej i wywołania w ilości 13110 złr. w. a. sprzedaną będzie.

Wadyum wynosi 1311 złr. w. a.

Bliższe warunki i ekstrakt tabularny przejrzeć można w tus. registraturze.

Dla tych wierzycieli, którzyby po dniu 2 sierpnia 1880 prawo zastawu na tej realności nabyli, lub którymby uchwała licytacyjna, lub też późniejsza uchwała doręczoną być nie mogła, ustanawiamy kuratora w osobie adwokata Dr. Skowrońskiego z zastępstwem adw. Dra Gajewskiego, o czem tychże wierzycieli niniejszym edyktem uwiadamiamy.

Lwów dnia 18 sierpnia 1880.

(6061 3—3) **Edykt.**

L. 11449. C. k. sąd obwodowy Tarnowski podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie wierzytelności kasy oszczędności Tarnowskiej w sumie 771 złr. 66 ct. w. a. z należytościami dodatkowemi dozwolona została sprzedaż egzekucyjna realności pod l. 106 w Tarnowie na Zabłociu położonej do Maryi Stępieniowej należącej.

Sprzedaż odbędzie się przez licytacyę publiczną w sądzie tutejszym w trzecim terminie dnia 18 października 1880 o godzinie 10 przed południem.

Cenę wywołania stanowić będzie wartość szacunkowa 2031 złr. 40 ct. w. a. której gdyby nie ofiarowano, nastąpi sprzedaż także poniżej tej ceny lecz przynajmniej za sumę 1600 złr. w. a.

Wadyum przy licytacyi złożyć się mające wynosi 120 zł. w. a.

Resztę warunków, wyciąg hipoteczny i akt szacunkowy przejrzeć można w registraturze c. k. sądu obwodowego.

Tarnów dnia 19 sierpnia 1880.

(6071 3—3) **Edykt.**

L. 4625. C. k. sąd powiatowy przeprowadzi w dniach 11 października, 11go listopada i 13 grudnia 1880, każdym razem o godz. 10 przed południem, egzekucyjną publiczną sprzedaż realności pod l. 27 w Jeżerdie położonej ut. Dom. Tom. I pag. 345 n. 3 haer. Franciszka Rudolfa własności będącej na zaspokojenie pretensyi c. k. uprz. gal. akc. Banku hip. we Lwowie w kwocie 407 zł. 49 ct.

Cena wywołania wynosi 1490 zł.

Wadyum 149 zł.

Bliższe warunki i ekstrakt hipoteczny przejrzane być mogą w registraturze.

Dla niewiadomych wierzycieli ustanowiony został kuratorem adw. Dr. Buś.

Mielec dnia 9 sierpnia 1880.

(6110 3—3) L. 45281.

Ogłoszenie konkursu.

W celu rozdania dnia 15 listopada 1880 posagu z fundacyi Joela Biera w kwocie 350 złr. w. a. dla ubogich dziewcząt wyznania mojżeszowego, rozpisuje się niniejszem konkurs do 15go października 1880 r.

O ten posag ubiegać się mogą ubogie, moralnie się prowadzące dziewczęta wyznania mojżeszowego, które przynajmniej 16ty rok życia ukończyły.

Pierwszeństwo przed innemi mają krewne fundatora; po tych dziewczęta urodzone w Podhajcach, a w braku tych lub gdyby zgłaszające się krewne fundatora, lub w Podhajcach urodzone dziewczęta nie posiadały wymaganych warunków, mogą także korzystać z tej fundacyi inne ubogie a moralne dziewczęta wyznania mojżeszowego.

Wypłata sumy posagowej nastąpi dopiero po wykazaniu według przepisów prawnych zawartego małżeństwa, do rąk obdarzonej, lub gdyby ta niebyła pełnoletnią, do rąk prawnego jej zastępcy, w tym zaś razie wygrana kwota posagowa złożoną w kasie oszczędności.

Podania zaopatrzone metryką urodzenia, świadectwem ubóstwa i moralności, dalej dowodem pokrewieństwa z fundatorem a względnie urodzenia w Podhajcach, mają być wniesione przed upływem terminu konkursowego do c. k. Namiestnictwa.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów dnia 29 marca 1880.

(6108 3—3) **Edykt.**

L. 4628. C. k. sąd powiatowy w Zabłotowie podaje do wiadomości publicznej, że na dniu 10 listopada 1880 o godzinie 10 przed południem odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. 158 w Olińczach położonej, niestanowiącej tabularnego ciała, należącej do Stefana Torniak i na 740 zł. sądownie oszacowanej a w celu zaspokojenia pretensyi 120 złr. z przynależytościami.

Warunki licytacyjne przejrzane być mogą w tutejszosądowej registraturze.

Zabłotów 3 lipca 1880.

(6098 3—3) **Edykt.**

L. 1586. Na dniu 16 września, 30 września i 14 października 1880 zawsze o godzinie 10 rano odbędzie się w sądzie tutejszym publiczna sprzedaż realności w Zarzeczu pod l. 129 do Jakóba Sebunczaka należąca, ciała tabularnego niestanowiąca, na rzecz Szaji Jurana pto. 150 zł. w. a. z pn.

Cena szacunkowa 700 zł. w. a.

Wadyum 70 zł. w. a.

Resztę warunków można przejrzeć w registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Sołotwina dnia 30 czerwca 1880.

(6097 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 4194. C. k. sąd powiatowy w Rymanowie ogłasza, że celem ściągnienia od Pańka Petrońko na rzecz Józefy Ochęduszko resztującego kapitału dłużnego w kwocie 42 zł. 76 ct. w. a. z pn. przedsięweźmie w zabudowaniu sądowem przymusową sprzedaż realności własciwej Pańka Petrońko składającej się z domu i połowy gruntu pod l. k. 68 w Lipowcu położonej, ciała tabularnego niestanowiącej dnia 9 września, 14 października i 29 listopada 1880 każdym razem o godzinie 9 przed południem.

Cena szacunkowa wynosi 500 zł.

Wadyum zaś 10 pr. takowej.

Resztę warunków, tudzież akt opisania i oszacowania można przejrzeć w tusądowej registraturze.

Rymanów dnia 20 lipca 1880.

(6152) **Ogłoszenie.**

L. 108. C. k. komisya hipoteczna zawiadamia, iż wyłożyła do powszechnego przejrzenia arkusze posiadania i inne akta służyć mające do założenia księgi gruntowej dla gminy „Leszczyna" w obrębie c. k. sądu powiatowego Wiśnickiego położonej.

Zarzuty przeciwko prawdziwości arkuszów posiadania wnoszone być mogą do dnia 13 września 1880, na którym dalsze dochodzenia w razie potrzeby prowadzone będą.

Bochnia dnia 4 września 1880.

(6145) **Obwieszczenie.**

L. 13066. W Imieniu Jego Cesarskiej Mości! c. k. Sąd krajowy dla spraw karnych orzekł na mocy §§. 489 i 493 spr. k. i §. 37 u. p., że treść ruskiej odezwy pod tytułem: „Russkij Narode" zawiera znamiona występku z § 302 u. k. zatem usprawiedliwioną, jest zarządzona przez c. k. Prokuratora rządowego konfiskata tej odezwy.

Wskutek tej uchwały wzbrania sąd dalszego rozpowszechniania tej odezwy a zabrany nakład ma być zniszczony.

Lwów 5 września 1880.

(6140) **Ogłoszenie.**

L. 38969. C. k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza niniejszem:

1. Że w rejestrze handlowym dla firm pojedyńczych została firma Jan Wallach wykreśloną;
2. Że firma spółkowa Jan Wallach et syn, dnia 20 sierpnia 1880 w rejestr handlowy dla firm spółkowych z tem wpisaną została, że Jan Wallach i Witold Wallach na podstawie umowy z dnia 22 lipca 1881 są właścicielami takowej, że spółka ta weszła w życie 1 lipca 1880, i że obaj właściciele firmę te nazwiskiem Jan Wallach et syn podpisywać będą.

Lwów 28 sierpnia 1880.

Doniesienia prywatne.

Poszukuje się

Gospodyni

na wieś

osoby w wieku do 35 lat.

Bliższa wiadomość ulica św. Łazarza Nr. 1 lit. A. Isze piętro.

Karety

do wypożyczenia lub do sprzedania po miernych cenach

w handlu

E. &. J. STROMENGERÓW

we LWOWIE przy ulicy Karola Ludwika liczba 5. (6137 2–2)

☛ Zupełnie świeży transport

☛ ze zbioru 1880 najlepszej

Chińsko-rossyjskiej

Herbaty

poleca Handel

Karola Bałłabana

ulica Halicka pod **Złotym kogutem.**

1 funt **Kongo Cesarskiej** . . . po zł. 2.—
1 funt **Familijnej** . . . . po zł. 3.—
1 funt **Melange de Moskau** . . po zł. 4.—
1 funt **Imperial** . . . . po zł. 5 –
1 funt **Wysiewków najlepszych** po zł. 1.40

HERBATA wyżwymieniona odznacza się aromatyczną miłą wonią, smakiem czystym i barwą ciemno-naciągagającą. (5650 4–?)

(6162 1–3) Liczba 1549.

Obwieszczenie.

Celem wydzierżawienia prawa propinacyi miejskiej wraz z prawem poboru dodatku gminnego od trunków propinacyjnych na czas od 1go października do 31go grudnia 1881 odbędzie się w kancelaryi urzędu gminnego miasta Trembowli na dniu 23go września b. r. o godzinie 10tej przed południem publiczna ustna licytacya, która do 1szej godziny po południu trwać będzie.

Aż do zamknięcia ustnej licytacyi mogą być także pisemne oferty do rąk komisyi licytacyjnej wnoszone.

Za cenę wywołania postanawia się kwotę 11000 zł. a. w. jako roczny czynsz dzierżawny, z której to ceny wywoławczej 52% na prawo propinacyi, zaś 48% na prawo dodatku gminnego przypada.

Zakład wynosi 10% powyższej ceny wywoławczej czyli 1100 zł. a. w.

Warunki licytacyjne można w czasie godzin urzędowych w urzędzie gminnym miasta Trembowli przejrzeć.

Trembowla dnia 4 września 1880.

CHINSKO-ROSSYJSKĄ

HERBATĘ

CZARNĄ I KWIATOWĄ

CZARNA Nr. I. ½ klo.	złr. 1.40
„ „ II. „ „	złr. 1.60
„ „ III. „ „	złr. 1.80
FAMILIJNA NAJLEPSZA	złr. 2.—
SOUCHONG SANSINSKA	złr. 3.—
„ ASSAM	złr. 4.
„ NINGOHOW	złr. 5.—
WYSIEWKI Z TYCHŻE	złr. 1.20
„ Z KWIATEM	złr. 1.50

POLECA

Główny Skład

J. PADEWSKIEGO

we LWOWIE

RYNEK liczba 13.

MELANGE FAMILIJNA z kwiatem ½ k.	złr. 3. –
„ AROMATYCZNA „ „ „	złr. 4.—
„ CESARSKA „ „ „	złr. 5.—

ZE SKŁADU BRACI POPÓW W MOSKWIE

CZARNA 1 funt wagi rossyjskiej	złr. 2.80
„ PRZEDNIA 1 fnt. w. r.	złr. 3.20
„ LEPSZA 1 fnt. „ .	złr. 3.60
„ NAJLEPSZA 1 fnt. .	złr. 4.—
„ AROMATYCZNA 1 fnt.	złr. 4.60

Zamówienia z prowincyi załatwia odwrotną pocztą jak najstaranniej.

(5502 9–?)

Winogrona

dojrzałe i słodkie, świeżo rwane, rozsyła w koszykach zawierających 5 kilo po **1 zł. 60 ct.** wraz z opakowaniem franko do każdej stacyi pocztowej.

Edward Rittinger

w Werschetz w Banacie.

Pamiątka!

Pierścionki

z najlepszego srebra

z napisem: *„Pamiątka pobytu cesarza w Galicyi 1880“*

srebrne, złocone, oksydowane.

Sztuka: damskie 1.25, męskie 1.50

poleca

W. Bystrzonowski

Lwów, róg ulicy Halickiej l 18

(6190 1 3)

☛ Nowość interesująca. ☚

Walka Rusinów z Rusinami

(Uwagi nad broszurą: **Polityka Polaków względem Rusi**)

napisał *Zbigniew Polanin.*

Cena 30 ct. — z przesyłką pod opaską 32 ct.

Do nabycia we wszystkich księgarniach.

Skład główny w księgarni

F. H. RICHTERA

we LWOWIE.

☛ Zamówienia zamiejscowe uprasza się z załączeniem 32 ct. przekazem pocztowym (6161 1 2)

Dla

☛ **Niedokrewnych** ☚

nerwowych i osłabionych.

☛ **MALAGA** ☚

☛ **z chiną i żelazem** ☚

z powodu swego składu niezmiennego i bogatego zasobu pierwiastków działających, przewyższa wszelkie dotychczas znane preparata chiny i żelaza.

Przyjemnego smaku, nie sprawia nigdy zatwardzenia, wzbudza apetyt, działa z niezawodną skutecznością przeciw „zimnicy, gorączkom tyfoidalnym, w długim i mozolnym powrocie do zdrowia“ i wszelkim z niedostatku krwi pochodzącym chorobom. Z najlepszym skutkiem używają tego wina kobiety nerwowe i niedokrewne. Jest to nieoceniony środek toniczny i pokrzepiający.

Jedyny skład cennego tego leku u wynalazcy, aptekarza **Henryka Blumenfelda, we Lwowie.**

Cena 2 złr. 50 ct. w. a.

(5089 11–?)

Codziennie świeże, piękne

BRZOSKWINIE

włoskie

pierwsze wczesne

Winogrona

Ananasy, Gruszki cesarskie, Śliwki i t. p. owoce

poleca handel

St. Markiewicza

we LWOWIE, w Rynku l. 42.

(5861 5–5)

L. Ostafiński i Sp.

nowo założona

CUKIERNIA

we Lwowie

przy ulicy Jagiellońskiej l. 7, poleca

Wszelkie wyroby cukiernicze pierwszej jakości a najtaniej. (2675 21–?)

Jedna pani francuska, mieszkająca blisko szkół miasta, oznajmia szanownym rodzicom, że przyjęłaby chętnie **dwie lub trzy panienki,** któreby chciały uczęszczać do jednej z tych szkół, na stancyę i wikt, oprócz wszelkiej wygody miałyby lekcye francuskiego języka i ciągłą konwersacyę. — Bliższa wiadomość w Rynku **licz. 38** II piętro, pierwsze drzwi. (5938 9–10)



Tylko najnowsze i poprawne

MASZYNY DO SZYCIA

SINGERA ręczne i nożne poprawne patentowane

(z wyłączeniem koła przy nawijaniu nici).

Wilsona
Howe
Sakonia
Renania
Princess
Express
Cylindrowe

Zamiana i specyalna naprawa.

Gwarancya 5 lat.

☛ **Raty po 5 złr. miesięcznie.** ☚

Z głębokim szacunkiem

JÓZEF IWANICKI

mechanik w hotelu Zorża we Lwowie.

(5866 3–?)

Haarlemskie Cebulki kwiatowe

jak, **Hyacynty** pełne i pojedyńcze, **Tulipany, Tacety, Jonquille, Narcyzy** i t. p.

już otrzymał pierwszy znaczny transport i poleca

Główny Skład Nasion

Teofila Łuckiego

we Lwowie **przy placu Halickim l. 15. w gmachu Banku hipotecznego.**

Tudzież nasiona do jesiennych i wczesnych zasiewów.

☛ **Cenniki odsела na żądanie franco.** ☚

Utrzymuje też Skład komisowy wyrobów krajowych z dóbr J. Ekse. hrabiego Potockiego.

Bundy do podróży, Sukna Łańcuckie, Buty sukienne i Koce, Kołdry Sławuckie i Sukna podłogowe, tudzież *Skórzanne Pasy do Maszyn i Młocarń,* **Gurty parcianne, Oliwa do Maszyn, Smarowidło belgijskie.**

(6102 2 4)

Wyłączny Skład komisowy

Płócien

Stołowej Bielizny

Wielki wybór

Bielizny dla dam i mężczyzn

Nowości z konfekcyi dla dam

Aksamity i materye

jedwabne Lyońskie

poleca

MAGAZYN SCHAYERÓW

WE LWOWIE.

(5856 7–7)

Dla c. k. urzędników.

Für k. k. Staatsbeamte.

Od wielu lat istniejący i najlepszą sławę posiadający magazyn uniformów ***Maurycego Tillera & Co.*** **„zur Kriegsmedaille“ w Wiedniu VII Mariahilferstrasse 22. poleca panom urzędnikom rządowym wszystkich kategoryj i każdego urzędu,** jak niemniej **c. k jeneralicyi, c. k. oficerom sztabowym wyższych i niższych stopni**

kompletne uniformy galowe i zwykłe

jak niemniej wszystkie możliwe **przybory uniformowe ze złota, srebra etc.** w uznanej powszechnie najlepszej jakości.

Za eleganckі i ściśle według przepisu wykonany krój poręcza się.

Kompletne cenniki rozsyłamy na żądanie franco.

Die seit vielen Jahren im besten Rufe stehende Uniformirungs-Anstalt von ***Moritz Tiller & Co.*** **„Zur Kriegsmedaille“ Wien VII Mariahilferstrasse 22, offerirt den Herren Staatsbeamten aller Kategorien** und jedweden Ressorts, der **k. k. Generalität, den k. k. Stabs-Ober- und Subaltern-Offizieren**

Complette Gala und Comode-Uniformen

ferner alle wie immer Namen habenden **Uniformsorten in Gold, Silber etc.** in anerkannt besten Qualitäten.

Für eleganten und genau vorschriftsmässigen Schnitt wird gebürgt.

Complette Preiscourants versenden wir auf Verlangen franco.

(4846 23–112)

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarnieckiego l. 12 dom Werzera.